NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 28 września 1929 Nr. 262

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Żydowska Palestyna — po ostatnich wypadkach

Fakty i nastroje

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel Awiw, 12 września.

Reakcja społeczeństwa żydowskiego na wypadki sierpniowe była w pierwszej chwili odruchowa. Do poczucia niebezpieczeństwa, grożącego nietylko życiu i mieniu, lecz także może i ruchowi całemu, przyłączyła się instynktowna chęć samoobrony i oburzenie z powodu grozą przejmujących wydarzeń. Oburzenie to skierowało się w pierwszej mierze przeciw administracji angielskiej, która odpowiedzialną była za spokój w kraju, a która okazała się w pierwszych dniach zupełnie niedorosłą do tego zadania. Codziennie ze wszystkich stron kraju napływające hiobowe wiadomości i bardziej lub mniej uzasadnione pogłoski o niezrozumiałem stanowisku rządu wobec napadających Arabów i na straży życia i mienia stojących Żydów były podatnym gruntem, z którego rodziła się i rosła nieufność ku czynnikom rządowym i wprost nawet podejrzenie i przypuszczenie, iż pośrednio lub też bezpośrednio ręka rządu, czyteż odpowiedzialne stanowiska piastujących funkcjonarjuszy angielskich była w tych zajściach. Podejrzenie to tem bardziej mogło być uzasadnione, ile że od lat bynajmniej nie było tajemnicą, iż znaczna część administracji palestyńskiej odnosi się do społeczeństwa żydowskiego i jego zamierzeń z obojętnością i niejednokrotnie nawet z niechęcią.

I dzisiaj jeszcze, jakkolwiek w kraju już względny zapanował spokój i jakkolwiek życie zwolna do normalnego powraca trybu, trudno o spokojną, objektywną i krytyczną ocenę wypadków. Zbyt wielkiem było wzruszenie umysłów, zbyt świeżą pamięć zgrozą przejmujących chwil, zbyt bliską psychoza walki i niebezpieczeństwa, w którem cały jiszuw żydowski się znalazł. Lecz niemniej rozwaga ta, chłodny spokój i ocena są bezwzględnie pożądanymi i koniecznymi warunkami dalszej pracy jiszuwu w kraju i całego społeczeństwa żydowskiego w golusie. Gdyż tylko one zapewnić mogą odpowiednią orjentację i uchronić od błędów, które w atmosferze afektu i psychozy zdają się być nie do uniknięcia.

Poza aktualnemi żądaniami, co do których nie może być dwu zdań, a które przez kierownictwo organizacji sjońskiej i żydostwo całego świata niedwuznacznie zostało sformułowane, żądaniami zapewnienia bezwzględnego spokoju w kraju, niedwuznacznego stanowiska rządu angielskiego do deklaracji Balfoura i z mandatu wypływających zobowiązań, ukarania winnych i pośrednio lub bezpośrednio odpowiedzialnych za to, co się stało, pełnego odszkodowania itp — chodzi jeszcze o jedną kwestję zasadniczej wagi, od której ustalenia względnie rozwiązania zależeć będzie cała dalsza polityka i taktyka organizacji sjońskiej i jiszuwu palestyńskiego. Kwestja ta jest nietylko kwestją winy, lecz bardziej może kwestją zrozumienia istotnej przyczyny tych nader smutnych wydarzeń ostatnich tygodni.

W zwalaniu winy i odpowiedzialności za nie na rząd angielski w Palestynie i w szukaniu w polityce „divide et impera“, głównej przyczyny zamieszek, tkwi wielka doza naiwności a zarazem kryje się w tem i niebezpieczeństwo, iż tego rodzaju koncepcja, na pierwszy rzut oka nęcąca, odwróci naszą uwagę od istoty problemu. Jeśli bowiem pominiemy nawet absurdalność twierdzenia, iż rząd angielski w Palestynie w obecnej sytuacji politycznej w kraju ogołoconym omal zupełnie z sił obronnych, wobec nieustannego niezadowolenia w Transjordanji, Iraku i w świecie muzułmańskim wogóle, popełniłby tak ciężki błąd „nieostrożnego obchodzenia się z ogniem“ w atmosferze pełnej palnych elementów i jeśli nawet przypuścimy, iż rząd świadomie sam lub też w osobie kilku od powiedzialnych swych funkcjonarjuszy pożar ten wzniecił, niemniej będzie to jedynie stwierdzeniem, iż odegrał on w tym wypadku rolę jednego z czynników — być może nawet głównego czynnika; lecz równocześnie też stwierdzeniem, iż roli tej odegraćby nie był w możności, gdyby brak było podatnego podłoża i palnego materjału w takiej ilości, któraby ten wybuch umożliwiła. Tu bowiem leży sedno sprawy: istnieje bezwątpienia problem arabsko-żydowski, trudny i zawikłany. Problem, który ideologja sjońska przez lat wiele bagatelizowała, a nawet wprost nad nim do porządku dziennego przechodziła. Istnieje punkt starcia pomiędzy celami narodu żydowskiego stworzenia siedziby narodowej w historycznej ojczyźnie, a pomiędzy naturalnym i zrozumiałym instynktem narodowościowym zamieszkujących Palestynę Arabów, stale od czasów wojny światowej wzrastającym, przez skrajne nacjonalistyczne elementy podsycanym i wyzyskiwanym. Z faktem tym należy i musi się liczyć polityka żydowska, jeśli nie chce się narazić na nowe i ewentualnie jeszcze tragiczniejsze niespodzianki.

Problem ten jest bezwątpienia jednym z wielu trudnych problemów, które sjonizm na swej drodze ku urzeczywistnieniu rozwiązać musi. Drogi ku jego rozwiązaniu nie łatwe są do wskazania, zwłaszcza w dzisiejszej atmosferze wzajemnego rozgoryczenia i rozognienia, spowodowanej szeregiem incydentów, datujących się od pierwszych konfliktów w sprawie Kotel Maarawi, a może i od wcześniejszej daty. Co jednak jasnem być musi i przekonywującem, to to, iż prymitywny nacjonalizm wzorujący się na prymitywnym nacjonaliźmie innych narodów, zwłaszcza zaś szowinizm narodowy i narodowa pycha nie prowadzą do celu i do celu doprowadzić żadną miarą nie mogą. Tą drogą sjonizm urzeczywistnić się nie da, nawet przy najdalej idącej pomocy bagnetów angielskich. Lecz co ważniejsza — tą drogą sjonizm urzeczywistnić się nie chce i nigdy nie chciał. Nacjonalizm żydowski wyzbył się od pierwszej chwili ciasnego aspektu narodowego egoizmu i zaściankowości, tak bardzo obcych psychice żydowskiej i historycznym tendencjom żydostwa. Hasło braterstwa narodów i ich jedności, nie zaś narodowego partykularyzmu stanowi esencjalną część idei renesansu żydowskiego.

Pamiętać o tem należy nawet w chwilach tak ciężkich, jak obecna. A nawet bardziej jeszcze w chwili, w której fale namiętności narodowych łatwo mogą nietylko jednostki, lecz i ruch cały ze słusznej drogi sprowadzić. Jiszuw żydowski w Palestynie okazał wprawdzie od pierwszej chwili olbrzymią dozę powściągliwości i samoopamiętania. Nawet w najcięższych chwilach nie poddał się panice i nie stracił ufności w przyszłość. Lecz w miarę jak mijało bezpośrednio niebezpieczeństwo, stał się i on łupem roznamiętnienia i rozgoryczenia zwróconego zarówno przeciw rządowi palestyńskiemu, który niejednem swem zarządzeniem dał słuszny powód po temu, jak i przeciw narodowi arabskiemu. W tym nastroju leży poważne niebezpieczeństwo, gdyż nic tak bardzo nie zaślepia, jak żądza odwetu, nawet gdy powodów szukania odwetu jest tak wiele.

Z tego punktu widzenia należy projekty wzajemnego bojkotu gospodarczego, które w ostatnich czasach niejednokrotnie są propagowane, uważać za ciężki błąd. Wystarczy, iż wypadki przy Ścianie Płaczu i ostatnie tygodnie pogłębiły przepaść pomiędzy oboma narodami, którym przeznaczonem jest żyć i pracować razem we wspólnej ojczyźnie. Wiele lat zapewne upłynie, zanim rzecz ta da się naprawić. Zbędnem jest w takiej sytuacji wszystko, co wzajemne rozgoryczenie zwiększyć jest w stanie i co z ekonomicznego punktu widzenia dla obu stron bez wątpienia ciężką jest stratą.

Od bojkotu ekonomicznego odróżnić należy tendencję zbliżenia się i solidarnej współpracy poszczególnych warstw społeczeństwa żydowskiego. Ostatnie przejścia zjednoczyły cały jiszuw w walce o swe prawa i dały impuls do porozumienia w wielu dziedzinach pracy. Z radością podkreślić należy, iż u żydowskich kolonistów widoczną jest chęć chociażby częściowego rozwiązania tego, tak trudnego problemu pracy żydowskiej w kolonjach. Zamilkły waśnie i spory polityczne i spodziewać się należy, iż z ciężkich tych przejść wyjdzie jiszuw silniejszy i bardziej zjednoczony w swej woli kontynuowania dzieła odbudowy. **Dr. Z. L.**

Echa masakry w Hebronie

Jerozolima, 26. 9. ŻAT. Lekarz szpitala Hadassy w Hebronie dr. Kittay, który był naocznym świadkiem rzezi hebrońskiej ogłosił w prasie list, zadający kłam oświadczeniom lekarzy arabskich, jakoby nie kaleczono ofiar hebrońskich. Dr. Kittay oświadcza, że sam udzielał pomocy wielu rannym i dokonał oględzin zmasakrowanych zwłok.

Epilog zajść palestyńskich przed sądem

Dotąd 500 wyroków skazujących, w tem 10 procent Żydów

Jerozolima. 26. 9. ŻAT. Prasa arabska donosi: Dotychczas skazanych już zostało 500 Arabów i Żydów. Do 19 bm. skazano 374 Arabów i 39 Żydów na kary więzienia od 1—12 miesięcy. W sądach okręgowych rozpatrzono sprawy 85 Arabów i 14 Żydów.

Jerozolima. 26. 9. ŻAT. Pewien Arab, aresztowany z rewolwerem w ręku w żydowskim domu w pobliżu Nes Zionah, skazany został na półtora roku więzienia.

Pewien Arab, właściciel domu w Hajfie, u którego znaleziono wielką ilość różnych cennych rzeczy, pochodzących z rabunków w domach żydowskich, skazany został na 5 lat więzienia.

6 młodzieńców arabskich skazanych zostało na karę grzywny po dwa funty na każdego za udział w niedozwolonej demonstracji. Oskarżonych broniło trzech wybitnych prawników arabskich, którzy zgłosili apelację od wyroku.

Zwolnienie 33 Żydów aresztowanych w młynach Rotschilda

Jerozolima. (ŻAT) Wczoraj popołudniu zwolnionych zostało z więzienia 33 Żydów, aresztowanych w czasie rozruchów w wielkich młynach Rotschilda w pobliżu Hajfy. W pierwiastkowem śledztwie aresztowani Żydzi pozostawali pod zarzutem popełnienia aktów mordu z premedytacją. W dalszem dochodzeniu stwierdzono brak dowodów obciążających. W więzieniu w Akko pozostaje jeszcze 11 Żydów z aresztowanych w młynach Rotschilda.

Jednym z wielce obciążających aresztowanych dowodów winy miało być znalezienie w pobliżu jednego z budynków, należących do młynów Rotschilda, zamordowanego Araba. Badanie lekarsko-sądowe ustaliło jednak, że rany od postrzeleń ujawnione na zwłokach zabitego, nie mogły być zadane z żadnego z trzech rewolwerów, znalezionych u aresztowanych.

O zaniechanie wzajemnego bojkotu

Jerozolima. 26. 9. (ŻAT) ŻAT dowiadu je się: **Podjęta została próba w kierunku wstrzymania szerzącej się akcji bojkotowej. Wydana ma być odezwa z mocą obwieszczenia oficjalnego, która umożliwi stosowanie najbardziej surowych represyj w stosunku do osób, kontynuujących kampanję bojkotową.** Odezwa ma być poparta przez kupców żydowskich i muzułmańskich Jerozolimy i ma ją podpisać prezydent miasta i komisarz okręgowy Jerozolimy. Żydzi już się zgodzili na wydanie tej odezwy, lecz czekają jeszcze na zgodę Arabów.

* * *

Jerozolima. (ŻAT) Przywódcy arabscy kontynuują anty-żydowską agitację bojkotową wśród mas arabskich. W towarzystwie muzułmańsko-chrześcijańskiem w Jaffie odbyło się zebranie majstrów budowlanych, cieśli, stolarzy i kowali, na którem szczegółowo omówiono projekt powszechnego bojkotu żydowskiego w Palestynie, który ma być prowadzony w porozumieniu z arabskiemi Izbami handlowemi.

Nowy mord w Jerozolimie

Jerozolima, 26. 9. ŻAT. Wczoraj wieczór ludność żydowska Jerozolimy wstrząśnięta została *nowym mordem, dokonanym przez młodego Araba na osobie 65-letniego Żyda. — Arab ów zadał mu kilka cięć sztyletem z zasadzki w pobliżu katedry św. Jerzego. W zamordowanym rozpoznano uciekiniera z Safed.*

Nieudały napad na kolonję Nachlat Jaakow

Jerozolima, 26. 9. ŻAT. Wczoraj wieczór Arabowie usiłowali dokonać napadu na kolonje Nachlat Jaakow w Emeku, jednak alarm wartownika udaremnił napad. Napastnicy usiłowali podpalić spichlerz kolonji, gdzie znajdowało się zmłócone zboże.

Poalej-Sjon lewica rozwiązana

Jerozolima, 26. 9. ŻAT. Organizacja Poalej-Sion lewica w Tel Awiwie została rozwiązana na mocy rozporządzenia komisarza okręgowego w Jaffie.

* * *

Hajfa, 26. 9. ŻAT. Stan wyjątkowy w Hajfie został złagodzony. Od dziś ruch uliczny dozwolony jest do godz. 11 wieczór.

Ogłoszenie odznaczeń na PWK.

Poznań, 26. 9. PAT. W poniedziałek, dnia 30 bm. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w westibulu reprezentacyjnym PWK. uroczyste opublikowanie odznaczeń, udzielonych przez Radę Główną PWK wystawcom, biorącym udział w przedstawieniu polskiego dorobku. — Wszyscy zainteresowani proszeni są przez Radę Główną, zarząd i dyrekcję PWK. o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Zatarg w górnictwie górnośląskiem

Katowice, 26. 9. PAT. Konferencja przedstawicieli związku pracodawców z przedstawicielami centralnego związku górników nie doprowadziła również do porozumienia. Wobec tego inicjatywę w sporze zarobkowym w górnictwie ujął komisarz demobilizacyjny insp. pracy inż. Gallot, który w najbliższych dniach zwoła w tej sprawie konferencję zainteresowanych stron. O ileby konferencja ta również nie dała pomyślnego wyniku, to sprawa zatargu skierowana będzie do komisji pojednawczo-arbitrażowej.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 9. (Sin) Dzisiaj w 17-tym dniu ciągnienia loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 150,000 zł. na Nr. 182.298, 20,000 zł. na Nr. 149.439, 10,000 zł. na Nr. 135.729, po 5,000 zł. na Nry 10,295 i 69.467.

—o—

Ostatnie uchwały Rady Ligi Nar.

Genewa. 26. 9. PAT. Zgodnie z zaleceniem Zgromadzenia Ligi, Rada Ligi Narodów powierzyła komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa opracowani eostatecznego tekstu międzynarodowej konwencji „przewidującej udzielanie poparcia finansowego państwu napadniętemu lub zagrożonemu napaścią, który-to tekst przedłożony będzie do przyjęcia na przyszłorocznem zgromadzeniu Ligi. Pozatem Rada Ligi Narodów poleciła sekretarzowi generalnemu Ligi przesłać do państw należących do Ligi zapytanie, czy państwa te skłonne są do wzięcia udziału w konferencji dyplomatycznej dla zawarcia celnego rozejmu.

* * *

Genewa. 26. 9. PAT. Na wczorajszem ostatniem posiedzeniu 57 sesji, Rada załatwiła szereg spraw mniejszego znaczenia, poczem przystąpiła do rozpatrzenia raportu Adatciego odnośnie do petycyj mniejszości zarówno z niemieckiego, jak i polskiego Górnego Śląska. Wszystkie te raporty zostały bez dyskusji przyjęte przez Radę, która w ten sposób uznała za wystarczające wyjaśnienia rządu polskiego i niemieckiego, podane w związku z omawianemi sprawami.

Trzy maszyny piekielne na torze kolejowym

Białogród. 26. 9. PAT. Na torze kolejowym w pobliżu Koczane wykryto trzy maszyny piekielne, które miały wybuchnąć przy przejeździe pociągu. Przedwczesny wybuch jednej z nich uniemożliwił dalsze plany sprawców zamachu. Sprawcy ci, prawdopodobnie komitadże, są energicznie poszukiwani przez policję.

Koło Żydowskie i Klub Niemiecki

wobec propozycji pułk. Sławka

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26. 9. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którem uchwalono wysłosować następujący list do prezesa klubu BBWR pułk. Sławka. W odpowiedzi na list WPana Prezesa z dnia 20 bm. mam zaszczyt zakomunikować, że gdyby proponowana narada w normalnych warunkach istniejącego ustroju parlamentarnego mogła rokować realne wyniki, tzn. gdyby w niej wzięli udział przedstawiciele klubów, reprezentujących łącznie poważną większość sejmową, i my od udziału w podobnej naradzie się nie uchylimy. Podpisany: Prezes Grynbaum. (Podaną wczoraj przez Agencję Wschodnią wiadomość o mającym nastąpić na posiedzeniu Koła Żydowskiego wyborze prezesa Koła należy uważać za nieporozumienie. — Red.).

Warszawa. 26. 9. Sin. Dziś odbyło się również posiedzenie klubu niemieckiego, na którem uchwalono wystosować następujący list do prezesa Sławka: „W odpowiedzi na pismo WPana Prezesa z 20 bm. komunikuję uprzejmie, że niemiecki klub parlamentarny stoi na tem stanowisku, iż narady nad tak ważnemi sprawami, które poruszone zostały w piśmie WPana Prezesa odbywać się winny zasadniczo w Sejmie i w odnośnych komisjach sejmowych. Jednakowoż niemiecki klub parlamentarny gotów jest wysłać na zaproponowaną naradę swych przedstawicieli, o ile ze względu na doniosłość poruszonych zagadnień dla wszystkich obywateli państwa, również i przedstawicielom wszystkich klubów sejmowych dana będzie możność wzięcia w niej udziału".

Klub niemiecki ma na myśli ugrupowania białoruskie, ukraińskie i komunistyczne do których pułk. Sławek nie wystąpił z zaproszenia.

Schober na czele nowego rządu

austrjackiego

Wiedeń, 26. 9, PAT. Prezydent policji Schober przyjął propozycję objęcia rządów Austrji. Stronnictwa większości parlamentarnej pozostawiły mu wolną rękę co do zestawienia listy nowego gabinetu. W przeciwieństwie do rządu poprzedniego, będzie miał rząd nowy charakter urzędniczy. Stronnictwa parlamentarne wyślą tylko po jednym przedstawicielu do nowego gabinetu.

Wiedeń, 26. 9. PAT. Na plenarnem posiedzeniu Rady Narodowej, które rozpoczęło się o godz. 3-ej popołudniu, zakomunikował prezydent Gürtler, że gabinet Streeruwitza podał się do dymisji. Rada narodowa odroczyła się następnie do godz. 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym wieczornego posiedzenia znajduje się wybór nowego rządu. Skład gabinetu Dra Schobera podajemy na str. 10-tej.

Od Witosa do Sławka

Dziesięć lat parlamentu polskiego

Poseł Sanojca

Gdy na mównicę wchodzi poseł Sanojca i w Sejmie rozlega się ogłuszające dudnienie, gdy wyciągając swoje długie ręce i szczerząc zdrowe zęby rozprawia się z swoimi przeciwnikami — większość posłów opuszcza salę, pustoszeje loża dziennikarska i tylko amatorzy kawałów przysłuchują się przemówieniu posła Sanojcy.

Mowy posła Sanojcy — to typowy groch z kapustą. Każde zdanie logiczne samo w sobie, lecz nie wiąże się ze zdaniem poprzedniem. Czasem przemówienie nabiera jakiegoś sensu, gdy odpowiada na wykrzykniki, odcina się i uderza w słabą stronę przeciwnika.

A jednak poseł Sanojca uchodzi za figurę polityczną w klubie Bebe, liczą się z nim, choć wysyłają go na trybunę dla pognębienia parlamentaryzmu.

W Wyzwoleniu, Stronnictwie Chłopskiem, należał do inteligentów. Student uniwersytetu, autor chaotycznej książki o rewolucji, stapińszczyk — służył „doświadczeniem" politycznem.

Dla klubu Bebe ma Sanojca inne walory. Pomnożył liczbę chłopów, jako radykał zasłania figurę Radziwiłła, Sapiehy, Tarnowskich itp. Bo ilokroć padnie głos z lewicy, zarzut, że to klub Radziwiłłów, zaraz wyłania się postać Sanojcy, radykała chłopskiego.

Ma bowiem poseł Sanojca przeszłość radykalną. Domagał się wywłaszczenia bez odszkodowania, groził rewolucją chłopską, omal, że nie rzezią szlachty. Był typowym przedstawicielem ubogiej, małorolnej biedoty chłopskiej. Gorszył stronnictwa chłopskie konsekwencją, chciał wcielać programy socjalne radykalnych chłopów, peszył ziemian z Ch. N., wydawał im się nowym Szelą.

Na wiecach chłopskich cieszył się powodzeniem. Ciężki o niezgrabnych ruchach mowca, grzmiał donośnie i groził zapamietale. Miał mir w okręgu, wśród małorolnych chłopów.

W Wyzwoleniu nęciły go mało tematy „piłsudczyków" o organizacji wojskowych władz naczelnych, w Stronnictwie Chłopskiem walczył jedynie o reformę rolną. Przejście Sanojcy do klubu Bebe zaskoczyło niektórych. Tylko dawni jego koledzy przypominali, że poseł Sanojca kilkanaście lat temu opuścił również nagle chłopski obóz niepodległościowy, przeszedł do Stapińskiego, związanego z „austrjakami"; w ten sposób utorował sobie nieco drogę jako student uniwersytetu pracując w pisemku Stapińskiego.

Gdy jednak z mównicy zarzucają Sanojcy towarzystwo Radziwiłłów, uderza w zakulisowe macherki z lewicy, odsłania kuluarowy flirt lewicy z prawicą i zdobywa oklaski Radziwiłła.

Czasem wywija poseł Sanojca kozła, otrzymuje referat Ministerstwa Reform Rolnych, zapowiada w referacie wywłaszczenie bez odszkodowania, straszy na chwilę własnych mocodawców, powoduje wycofanie referatu przez przewodniczącego komisji budżetowej, towarzysza klubu posła Byrkę, lecz nie wyciąga konsekwencji. Zrobił swoje, pokazał konkurentom z lewicy, że się przekonań radykalnych nie wyrzekł, obroni się nieustępliwością na wiecach chłopskich.

Czasem oburzy się poseł Sanojca, gdy klub Bebe głosować ma za wnioskami podatkowemi, gniewać się będzie w klubie, lecz w chwili ostatniej, na rozkaz prezesa, ten typowy anarchista, wchodzi na mównicę, by bronić wniosków podatkowych.

Deską ratunkową w ciężkich chwilach został Sanojca. Należy walczyć, bronić obstrukcji z większością sejmową; któż lepiej od Sanojcy grzmieć będzie bez przerwy dwie godziny.

Należy denerwować przeciwników, odciągnąć burdą od tematu, zepchnąć dyskusję do poziomu wiecu chłopskiego. Na trybunę wysyła klub Bebe Sanojcę i sprawa załatwiona. Zdenerwowując, obniży i zabawi audytorjum niewybredną polemiką. A potem samotny, zziajany idzie do bufetu.

Radykał, ponury szermierz sprawy chłopskiej, lewicowiec prototyp Szeli stał się chochlikiem sejmowym, tarczą Radziwiłłów, kłonicą do rozbijania parlamentu i tylko czasem w bufecie wspomina z posłem Putkiem dawne boje o czystość ruchu chłopskiego.

Bernard Singer.



Otwarcie zjazdu lekarzy i przyrodników

w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej

Wilno. 26. 9. PAT. Dziś o godz. 10.30 Pan Prezydent Rzplitej przybył do gmachu teatru miejskiego na uroczystość otwarcia 13-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Kiedy Pan Prezydent wszedł do loży rządowej pierwszego piętra, publiczność, która wypełniła salę po brzegi, powstała z miejsc i witała Dostojnego Gościa wśród powszechnego entuzjazmu. W pierwszym rzędzie foteli zasiedli ministrowie Składkowski i Staniewicz, gen. Ruppert, dyr. służby zdrowia min. spr. wewn. Piestrzyński. Następne rzędy wypełnili uczestnicy zjazdu. W lożach zasiedli lekarze jugosłowiańscy i estońscy. Zjazd zagaił prezes komitetu prof. Januszkiewicz, witając przedstawicieli rządu. Przewodniczący prof. Gluziński wspomniał o dawniejszych zjazdach i trudnych warunkach, w jakich się one odbywały i wyraził radość, że obecny zjazd odbywa się w Wilnie i gości znakomitego przyrodnika P. Prezydenta Mościckiego. Publiczność powstawiem z miejsc i oklaskami wyraziła hołd Głowie Państwa.

Następnie wszedł na podjum p. minister spr. wewn. Składkowski i powitał zjazd w imieniu rządu, życząc, aby obrady zjazdu były dowodem nowym, że myśl i wiedza polska żyje, rozwija się i tworzy. Po dalszych przemówieniach powitalnych, pierwsze plenarne posiedzenie zjazdu zakończone zostało odczytem rektora Marchlewskiego o przemianie materji roślin i zwierząt. Pan Prezydent Mościcki wysłuchawszy wszystkich przemówień i referatu rektora Marchlewskiego odjechał o godz. 12 do pałacu.

Kalendarzyk podatkowy na m. październik

Na miesiąc październik przypadają terminy płatności następujących podatków:

Od 15 października do 15. listopada wpłata II raty podatków gruntowych za rok b.

Do 15 października — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 października — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III br. w wysokości 1/5 części podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe.

Do 1 listopada — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1 maja br. względnie, o ile przed dniem 15 października br. nie doręczono nakazu płatniczego — wpłata II połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1928 — wpłata połowy podatku wymierzonego na rok 1928.

Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Przed podwyższeniem oficjalnej stopy procentowej w Austrji

Wiedeń. 26. 9. (AW) Wielkie wrażenie wywołała na tutejszej giełdzie wiadomość, że Bank Angielski podniósł stopę procentową z 5 i pół na 6 i pół procent. Koła finansowe sądzą, że ze względu na podniesienie stopy procentowej przez bank angielski, należy się spodziewać, że zwyżka stopy procentowej nastąpi również w Berlinie i Wiedniu, z powodu znacznego odpływu złota z Austrji i Niemiec do Ameryki i Francji.

Epilog tragedji emigranta Sachsa

Gdańsk. 26. 9. (AW) Dziś rano w Wejherowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko zabójcy Menachema Sachsa z Kalisza, zamordowanego w swoim czasie na statku francuskim „Pierre Dujon". Sachs usiłował wówczas wyemigrować przy pomocy zawodowych przemytników, którzy go w bestjalski sposób zamordowali i obrabowali. Domniemanym zabójcą jest niejaki Jan Bobiszka, który został ujęty w swoim czasie przez władze polskie. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie.

Z DNIA

Uparty Vandervelde

Ogólnie pamiętnym jest zapewne jeszcze pobyt w Polsce przed kilku miesiącami państwa Vandervelde. Znakomity teoretyk i działacz socjalistyczny, jeden z głównych przywódców drugiej międzynarodówki i były belgijski minister dla spraw zagranicznych Emil Vandervelde wraz ze swą małżonką odwiedził Polską Partję Socjalistyczną, występując na kilku wielkich socjalistycznych zgromadzeniach. Jako gorący przyjaciel sjonizmu i dzieła palestyńskiego, które poznał przed kilku laty z autopsji, pragnął oczywiście p. Vandervelde zetknąć się w Polsce także i z ruchem sjonistycznym oraz z naszą organizacją. W tym względzie napotkał jednak na specyficzne trudności, o jakich u siebie w domu nawet nie przypuszczał. Nasza PPS. i nasz Bund są zaciekłymi wrogami sjonizmu, znalazły się przeto w wielkim kłopocie, kiedy ich gość Vandervelde wyraził życzenie zetknięcia się również z organizacją sjonistyczną. Drut izolacyjny w Krakowie okazał się też istotnie tak silny, że tutaj państwo Vandervelde nie mogli wystąpić na zgromadzeniu żydowskiem. W Warszawie zdołano barjerę ślepego i głupiego doktrynerzymu przełamać i tam też państwo Vandervelde wystąpili na konferencji dla Pracującej Palestyny oraz na bankiecie sjonistycznym. Tu jednak jak i tam nasłyszeli się o sjoniźmie i sjonistach jaknajgorszych rzeczy. Poseł Ciołkosz wystosował do Vanderveldego siarczysty list otwarty na łamach „Naprzodu", a patentowana obrończyni „uciśnionych" Arabów, bundowska „Folkscajtung" w całym szeregu artykułów i notatek oświecała Vanderveldego o zgubnej roli sjonistów i o ich „reakcyjnem" stanowisku w polityce golusowej.

Państwo Vandervelde wysłuchali tych wszystkich oskarżeń z wielką uwagą i cierpliwością, poczem powrócili do swej ojczyzny. W międzyczasie zaszły krwawe wypadki w Palestynie, które mogły powierzchownego sympatyka sjonizmu ewentualnie zachwiać w jegu przekonaniach.

A oto finał całej historji: Na zaproszenie prezydjum niemieckiego Keren Hajesodu zawitali w niedzielę, dnia 22. bm. Emil Vandervelde i jego żona w Norymberdze, gdzie wystąpili na wielkiem zgromadzeniu propagandystycznem na rzecz sjonizmu, poczem na podobnych manifestacyjnych zgromadzeniach przemawiać będą w Stuttgarcie, Mannheimie, Frankfurcie nad Menem, Kassel i Dreźnie. W innych większych miastach niemieckich oraz w Berlinie przemawiali na rzecz sjonizmu państwo Vandervelde już w roku ubiegłym.

Jesteśmy z całego serca dumni z tego, że ludzie należący do elity intelektualnej współczesnej Europy są tak gorącymi i oddanymi przyjaciółmi naszej idei. Vandervelde widzi w dziele palestyńskiem wielki twór cywilizacji i postępu, czyn pionierski o niepomiernem ogólno-ludzkiem i kulturalnem znaczeniu. Toteż nie odmawia nam nietylko swej sympatji, ale i aktywnej swej pomocy.

Panowie z PPS. i Bundu powinni jednak zastanowić się przez chwilę nad tym dziwnym uporem swego towarzysza Vanderveldego...

(b)

Bł. p.

Z KITTAYOW

SABINA MENASCHÉ

wdowa po przemysłowcu

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w 66-ym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 września 1929 r. • godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żyd. w Krakowie, na który to smutny obrzęd zaprasza nieutulona w żalu

RODZINA

Austrja — w przededniu wojny domowej?

Kraków, 27 września

(K) Przesilenie rządowe w Austrji nie jest właściwie niespodzianką dla nikogo, chociaż wybuch jego w obecnym momencie wszystkich zaskoczył. W tych dniach miał się zebrać parlament, któremu gabinet Streeruwitza przedłożył problem reformy konstytucji, a tem samem więc spełnił główne żądanie Heimwehry.

Przez blisko 9 lat nie odczuwano w Austrji tak palącej konieczności zmiany konstytucji. Wszak konstytucja ta nie została Austrji narzucona przez rewolucyjny proletarjat w roku 1918, kiedy to socjalizm był tak silny, a mieszczaństwo i chłopstwo były tak zdezorganizowane, że socjalna demokracja łatwo mogła objąć rządy i wprowadzić dyktaturę proletarjatu. Trzeba to na dobro austrjackiej socjalnej demokracji zapisać, że nie skorzystała z chwilowej konstelacji i wdała się z burżuazyjnemi partjami w rokowania, które trwały prawie dwa lata, aż wreszcie w roku 1920 ogłoszono konstytucję. Łatwo było ogłosić dyktaturę proletarjatu, ale trudniej znacznie byłoby ją utrzymać, gdyż dyktatura proletarjatu oznaczałaby właściwie dyktaturę Wiednia nad rolniczemi krajami Austrji. Czerwony Wiedeń byłby wysepką otoczoną burzliwemi falami niezadowolenia, któreby ją też po kilku miesiącach zupełnie zalały. Zrozumiał to ówczesny przywódca socjalnej demokracji Dr. Karol Renner, który jeszcze za czasów starego cesarstwa wnikliwe studja poświęcił problemowi reorganizacji dawnej monarchji i cały szereg napisał dzieł o rozwiązaniu tak trudnej w dawnej Austrji kwestji narodowościowej. Austrjacka socjalna demokracja tę znakomitą posiada właściwość, że umie wysuwać odpowiednich ludzi w odpowiednich momentach. Gdy Austrja się rozpadła, gdy trzeba było organizować małą austrjacką republikę, socjalną demokrację reprezentował Renner, obecnie, gdy Austrji grozi nowa wojna domowa, gdy faszyzm wyciąga swą rękę po rządy, stoi na czele partji zdecydowanie lewicowy socjalista Dr. Otto Bauer, rozumiejący jednakowoż konieczność utrzymania za wszelką cenę jedności partji, a nawet współpracy ze wszystkiemi żywiołami, które są zainteresowane w utrzymaniu republiki.

Ta w roku 1920 uchwalona konstytucja była więc produktem kompromisu i zadawalała wszystkie partje. Jej zasadą był federalizm, uwzględniający w szerokiej mierze samorząd pojedyńczych krajów i przyznający im daleko idące koncesje kosztem instancyj centralnych. Federalizm ten jest, być może, nawet słabą stroną konstytucji, a zademonstrowały to ostatnie wydarzenia, wobec których władze centralne były bezsilne. Konstytucja austrjacka wzorowała się zbyt mocno na Stanach Zjednoczonych lub Szwajcarji i dlatego osłabiła władze centralne. Reforma jej jest konieczną, a w myśl obecnych jej postanowień może być przeprowadzona, jeśli się za nią oświadczą *dwie trzecie głosów parlamentu.* Ten przepis konstytucji stanowi właściwie ochronę przeciwko wszelkim zamachom jednej partji, która osiągnąwszy absolutną większość, mogłaby majoryzować resztę ludności.

Konieczność reformy konstytucji uznają nawet socjalni demokraci i jej parlamentarnemu załatwieniu żadnych nie stawiają przeszkód. Organizacje jednak Heimwehry, kierowane, o czem już niejednokrotnie pisaliśmy, przez żywioły obce — jej szefem sztabu jest niemiecki puczysta major Papst, intelektualny morderca Liebknechta i Róży Luksemburg — wysunęły postulat natychmiastowej reformy konstytucji, jako nieznoszącej zwłoki konieczności państwowej. By swoją wolę zadokumentować publicznie, proklamowano *marsz na Wiedeń, który ma się odbyć w niedzielę, dnia 29 bm.* Ludność Wiednia ogarnęła panika, a jeden z radioamatorów pozwolił sobie znowu na żakowski wybryk, wzywając ludność Wiednia do zaopatrzenia się w żywność, ponieważ grozi wybuch wojny domowej, a Wiedeń zostanie odcięty od reszty krajów.

Dwie największe partje polityczne, tj. socjaliści i chrześcijańsko-społeczni, zachowały spokój i równowagę. Nawet w łonie partji chrześcijańsko-społecznej są bardzo silne tendencje, by przeciwstawić się wszelkim zamachom stanu i zapewnić parlamentowi swobodę obrad. Świadczy o tem zdecydowane wystąpienie jednego z głównych przywódców partji Leopolda Kunschaka. Partja jako taka odseparowała się więc wyraźnie od byłego kanclerza Dr. Seipla, który alarmował opinję zagranicy o bliskiej wojnie domowej w Austrji, chcąc w ten sposób przygotować grunt dla swych nowych rządów.

Mimo więc naprężonej sytuacji nikt do ostatniej chwili w Austrji nie spodziewał się wybuchu przesilenia rządowego. W ostatniej jednakowoż chwili najmniejsza grupa popierająca rząd, mianowicie grupa agrarjuszy (Landbund), rozporządzająca w parlamencie tylko 8 głosami, sprowokowała dymisję gabinetu Streeruwitza. „Landbund" ogłosił komunikat, że wycofuje z gabinetu swego członka wicekanclerza Schumy'ego, ponieważ gabinet Streeruwitza nie daje żadnych gwarancyj opanowania sytuacji. Stało się to hasłem do dymisji gabinetu, a *misję utworzenia nowego rządu otrzymał prezydent policji Dr. Schober.*

Jest to bojowa kandydatura, która napewno doleje tylko oliwy do ognia. Przeciwko Schoberowi wystąpi z całą energją socjalna demokracja, która z nim od czasów pamiętnych krwawych wypadków z przed dwuch lat żadnych nie utrzymuje stosunków. Schober ma być „człowiekiem silnej ręki", a za nim przemawiać też mają sympatje, jakiemi się cieszy w kołach Heimwehry. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy gabinet Schobera, który socjalna demokracja uważać będzie za prowokację, był szczęśliwym posunięciem na szachownicy politycznej. Schober jest tylko „Platzhalterem" dla ambitnego prałata księdza Seipla który znowu chce się zjawić na arenie jako zbawca Austrji, jako jedyny człowiek, który potrafi sprostać sytuacji. Jest to jednakowoż gra bardzo przejrzysta i — wielce ryzykowna.

Kto wygrał na loterji?

W 16-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 19-tej loterji państwowej padły następujące większe wygrane, częściowo przez nas już wczoraj podane:

75.000 zł. wygrał nr. 147836.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 1761, 15025, 70213, 118631, 122510, 178226.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 2458, 20415, 47180, 57480, 71231, 77558, 101999, 105142, 123071, 137373, 138709, 138923, 152423.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 13068, 18058, 31135, 36580, 42477, 49469, 50447, 51271, 59852, 63156, 70372 70867, 83356, 85472, 88190, 107007., 117718, 147126, 152271, 154064, 156494, 175971.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 2787, 3482, 7684. 16943, 50235, 59328, 55707, 56721, 58381, 59239, 59334, 62362 65112 67032, 69711, 76585, 85623, 86326, 86914, 87734 91512, 103185, 118784, 131417, 143671, 104291,, 124799 132834, 151476, 104877, 107513, 114977, 130255, 130976 137848, 141807, 141921, 158947, 169856, 178428.

— **„BNEJ SJON"** (Zielona 17). Jutro w sobotę o godz. 4 popoł. odczyt red. Dra Berkelhammera n. t. „Czego uczą wypadki palestyńskie?"

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI.** (Kupa 16, I. p.) Jutro w sobotę o godz. 3.45 pop. Mesibat Oneg Szabat. O godz. 9 wiecz. plenarne zebranie członków. O godz. 12 w nocy odbędzie się uroczyste nabożeństwo „Selichot" z udziałem chóru org. Goście mile widziani.

— **„PINA IWRIT SZEL HISTADRUT CEIREI W'CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) przystępuje do zorganizowania cyklu lekcyj o młodej literaturze hebr., pierwszy wykład jutro w sobotę o godz. 2.30 pop. n. t. „Josef Chaim Brenner". Goście mile widziani.

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR.** Codziennie między godz. 8—9.30 wiecz. rejestracja członków. Akademickie biuro informacyjno-mieszkaniowe czynne w tym samym czasie. Uprasza się o zgłaszanie wolnych pokoi. Lokal związku przy ul. Stradom 15, of. I-sze piętro.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Naczelna Izba Gospodarcza

Zapowiedziana przez rząd narada ze sferami gospodarczemi ma między innemi zająć się również sprawą utworzenia w Polsce Naczelnej Izby Gospodarczej. Powołanie do życia takiej instytucji przewiduje art. 68 Konstytucji, który brzmi:

„Obok samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego: a mianowicie: Izby rolnicze handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone z naczelną Izbą gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określą ustawy".

Chodzi więc o zrealizowanie pewnego punktu konstytucji, obowiązującej, jak wiadomo, już rok 8-my. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej powołały już do życia Izby przemysłowo-handlowe, Izby rzemieślnicze oraz Izby rolnicze. Pozostaje więc zorganizowanie Izby pracy najemnej i utworzenie nad budowy pod postacią Naczelnej Izby Gospodarczej.

Dwa państwa Europy zachodniej: Niemcy i Francja, mają już od lat podobne instytucje. Są to: przewidziana art. 165 Konstytucji weimarskiej Rada Gospodarcza Rzeszy Niemieckiej, funkcjonująca od roku 1929, oraz powołana dekretem Prezydenta Republiki z marca 1925 Narodowa Rada Gospodarcza we Francji.

Polska nie ma jeszcze Izby Gospodarczej; funkcje jej zastępczo pełniło cały szereg doradczych instytucyj gospodarczych przy różnych ministerstwach. I tak przy ministerstwie przemysłu i handlu istniała Rada Handlowo-Przemysłowa, stały Komitet Celny, Komisja Traktatowa, Centralna Komisja Przywozowa (po wojnie celnej z Niemcami), Rada Rzemieślnicza, Rada Naftowa, Komitet popierania przemysłu ludowego, a nadto jeszcze pięć komisyj dla spraw szczególnych, jak Komisja Elektryczna i inne. Jak z tego wyliczenia już widać liczba tych zastępczych instytucyj była ogromna, zwłaszcza jeżeli się zważy, że to wszystko przy jednem ministerstwie. Pozatem bowiem posiadało ministerstwo rolnictwa pięć ciał doradczych, ministerstwo pracy trzy, ministerstwo skarbu dziewięć. I inne ministerstwa nie były pod tym względem upośledzone, naprzykład ministerstwo robót publicznych aż trzy i to państwową radę elektryczną, państwową radę mierniczą i polski komitet energetyczny, a nawet ministerstwo spraw wewnętrznych jedną radę opinjodawczą: Radę Spożywców, co wynikało z tego, iż ministerstwo to przejęło agendy byłego ministerstwa aprowizacji.

Wobec tego stanu rzeczy od lat lansowany był projekt utworzenia przynajmniej tymczasowej rady gospodarczej. Projekt taki przedstawił swego czasu w Sejmie ówczesny premjer Grabski, według niego miała się rada ta składać ze 110 członków, z czego 18 mianowanych przez rząd, a 92 wybieranych na dwa lata przez zrzeszenia gospodarcze publiczne i prywatno-prawne, oraz instytucje samorządowe i naukowe. Z pośród 92 członków wybranych miało być 16 rolników, 28 delegatów zrzeszeń pracowniczych i robotniczych, oraz 33 członków zrzeszeń przemysłowych, rękodzielniczych, handlowych itd. Również opinjodawcza komisja rolnicza przy prezesie rady ministrów opracowała w roku 1927 swój plan rady, liczącej tylko 100 członków po 25 w każdej z czterech sekcyj, (rolnicza, przemysłowo-handlowa, pracownicza i nominatów).

Według ostatniego projektu, opracowanego przez prezesa **Głównego Urzędu Statystycznego p. Buzka**, państwowa rada gospodarcza obradowałaby i uchwalałaby z reguły w komisjach, których miało być 3: **komisja polityki gospodarczej, komisja polityki socjalnej i polityki finansowej.** Istniałoby wprawdzie plenum rady, czyli ogólne zgromadzenie członków, zbierałoby się ono jednak tylko w wypadkach wyjątkowych, normalnymi zaś organami rady byłyby komisje oraz prezydjum. Projekt ten wzorowany był zatem na praktyce rady niemieckiej gdzie od roku 1923 nie zwołano jeszcze plenarnego zebrania, praca odbywa się wyłącznie w komisjach.

Od czasu posiedzenia owej komisji opinjodawczej, która notabene później została zlikwidowana, nic o nowych projektach nie było słychać. Komunikat rządowy w sprawie narady gospodarczej stawia pilną tę sprawę znowu na porządku dziennym. Zorganizowane w międzyczasie na terenie całej Rzeczypospolitej Izby przemysłowo-handlowe opracowały swój własny pogląd na tę kwestję; nowy ten projekt był przedmiotem obrad ostatniego zjazdu Izb w czasie Targów Wschodnich we Lwowie.

J. B.

W sprawie eksportu drzewa z Polski

PAT donosi z Warszawy: Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej Związków Drzewnych uchwalił powołać do życia specjalną komisję celem zbadania, jakie formy organizacyjne najlepiej odpowiadałyby potrzebom polskiego eksportu drzewa. Uchwalono też do udziału w pracach tej komisji, która ma uwzględnić nietylko polskie stosunki, lecz także formy organizacyjne, istniejące w innych krajach, zaprosić przedstawicieli Rządu. Uchwała ta stąd wynikła, że w łonie przemysłu drzewnego powstały poważne wątpliwości, czy właśnie w takim artykule, jak drzewo, jest wskazane i praktyczne tworzyć wielkie organizacje eksportowe i czy nie należy raczej pozostawić wyszukiwanie nabywców zagranicznych poszczególnym solidnym i zręcznym firmom, wspierając tylko ten eksport oraz produkcję na eksport odpowiednimi kredytami, która to ostatnia akcja mogłaby i powinnaby być scentralizowaną.

—o—

CENY RUR ŻELIWNYCH. Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania: rury wodociągowe (stojąco lane) — zł. 58'50 plus dopłata rozmiarowa. Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 13 do 25 drożej za 100 kg. Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE.

Ukazała się obszerna broszura, zaznajamiająca dokładnie z celami i organizacją Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, plac Małachowskiego 1. Jak z kroniki zakładu okazuje się, nastąpiła w bieżącym roku przebudowa programu i znaczne rozszerzenie przedmiotów zawodowych. Na listę wykładów wprowadzono także administrację dziennika i kolportaż, reklamę w prasie, organizację zawodu dziennikarskiego, układ numeru i t. d.

W książeczce znajdują się statuty zarówno samej uczelni jak i Towarzystwa Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład M. Kanfera

14) (Ciąg dalszy)

Henoch idzie do wody ojca. Woda jest ciemna i zamarzła. Henoch nie może więc zanurzyć swych palców ale przypomina sobie, co ojciec w takim wypadku czyni. Bierze więc siekierę, aby odrębać kawał lodu, który przerzuca z jednej ręki do drugiej. Lód pali jak ogień, parzy jak gorąca, kipiąca woda, ale Henoch nie wypuszcza lodu i pociera nim ręce.

„Gedale, patrz się, co chłopiec wyprawia", — woła matka z łóżka.

Gedale widzi, co chłopiec wyprawia, ale milczy, bo chłopiec postępuje tak, jak należy.

W kilka minut później kiwają się już na ścianie dwa cienie: jeden wielki, szeroki, z długą brodą, o wielkich, gestych brwiach kiwa się rytmicznie, powoli, bez pośpiechu, jak wahadło zegara, a drugi młody, ruchliwy jak woda kiwa się z niepokojnym impetem. Dwa się też rozlegają głosy: jeden poważny, smutny, daleki jak echo, a drugi młody, niespokojny, niecierpliwy.

*

Do trzynastego — czternastego roku życia był Henoch bardzo religijny. Odziedziczył po swym ojcu tę cichą pobożność, która jak tałes przytulała się do ciszy. Łkała w nim zawsze jakaś cicha modlitwa, a w duszy gnieździły się święte obrazy zaczerpnięte z biblji. Obrazy te zrosły się z jego fantazją, tak, że nie studjował, lecz przeżywał biblję. Widział jak żywych ludzi Abrahama, Izaaka, Jakóba, Józefa z braćmi, Mojżesza i wszystkich innych bohaterów Tory, a żył więcej ich życiem, niż codziennem życiem domu. Duszę wypełniała mu tęsknota za temi wszystkiemi świętemi miejscami, za tem świętem, religijnem życiem. Wierzył w Mojżesza i wyzwolenie świata żarliwą wiarą młodzieńczej duszy i czekał objawienia się tego drugiego życia, jak się czeka na rzeczywistość, a nie na dzieło fantazji. Jak się podczas długiej i ciężkiej zimy czeka na wesoły, święty i czysty pesach...

W Beth Hamidraszu modlił się sam jeden w ukrytym kąciku, — by nikt go nie mógł widzieć. Gdy modląc się dochodził do miejsc, w których mowa jest o Jerozolimie, o Świątyni, o Mesjaszu, — płakał rzewnie i błagał Boga, by się wreszcie już zlitował nad ludźmi i zesłał Mesjasza. A miejsca te były dla niego najświętsze, najważniejsze, najosobistsze, to też dłużej nad niemi się zatrzymywał.

To głębokie, religijne uczucie odziedziczył Henoch po swym ojcu, a wywarło ono najsilniejszy wpływ na jego późniejsze życie i charakter. Ojciec jego był milczący, utrzymywał się z lekcyj które udzielał bogatym zięciom i chłopcom z bogtych rodzin, ale żywicielką rodziny była matka, która na rynku miała kramik z bławatnemi towarami. — W zwykłe dnie matka chodziła z domu do domu, obładowana stosami płótna, kamgarnu, barchanu, a w dniach targowych rozbijała swój kramik dla chłopca na ulicy. Ojciec nie mógł jej przy tem pomagać, bo się na tem nie znał.

Ojciec był milczący. Mówił tylko wtenczas gdy zachodziła potrzeba. Liczone jednak tylko mówił słowa; można było w jego obecności najstraszliwsze opowiadać rzeczy, historje o niezwykłem szczęściu lub nieszczęściu, które się jego najbliższym wydarzyły, on się nigdy niczemu nie dziwił, nie wyrażał ani swej radości, ani swego bólu. Jakgdyby wcale na to nie reagował. A jednak czułym był ojcem. Gdy dziecko chorowało, całemi nocami przesiadywał nad jego łóżkiem z książką w ręku. Nigdy też nie kładł się spać, zanim się nie położyły wszystkie dzieci, a on je nakrywał staremi kapotami i swem futrem. W zimowe noce budził się, a chociaż było jeszcze ciemno, schodził z łóżka i studjował przy małej lampce cichutko, by nikogo nie obudzić. Nigdy też nie odchodził do Beth-Hamidraszu, nie rozpaliwszy przedtem pod piecykiem ognia, — zanim się matka i dzieci obudziły.

Dziwna była w tym człowieku jego cicha i głęboka tkliwość dla żony. Chociaż ona była właściwie żywicielką rodziny, a więc ziemskie sprawowała funkcje, a on poral się tylko z niebiańskiemi sprawami, jednak dźwigał dla niej pakunki, nosił deski, zbijał kramik, wynosił towary. Straszliwie Feiga cierpiała, widząc, jak jej mąż takie powszednie wykonywuje czynności, ale nie mogła sobie poradzić. Gedale dźwigał pakunki, jak zwykły śmiertelnik. A wieczorami za późno przychodził nawet na minchę, bo biegał na rynek, by zawlec do domu pakunki.

Gdy Feiga w dnie targowe przychodziła do domu zmęczona i spracowana, zastawała nakryty stół, w kuchni palił się ogień, a na plycie był nawet garnek z gorącą wodą. Wstyd ją przejmował że jej Gedale takiemi zajmuje się rzeczami. Gniewała się też na niego i pełne miłości czyniła mu wyrzuty:

„Kto widział, by mężczyzna takiemi zajmował się sprawami?"

Gdy dzieci były jeszcze malutkie, Gedale nocami je kołysał, by Feiga mogła spać. A i teraz jeszcze nie może spać, gdy Feiga się skarży, że żebra ją bolą albo że słońce, na którem się przez cały dzień parzy, spaliło jej skórę na rękach lub twarzy.

Cichutko, aby nikt nie usłyszał, rąbie drzewo i nastawia herbatę, którą jej podaje do łóżka, nie mówiąc ani słowa. (C. d. n.)

Na horyzoncie palestyńskim

WIELKA AKCJA POLITYCZNA

Kierownictwo Jewish Agency w Londynie i w Nowym Jorku przeprowadza obecnie wielką akcję polityczną w sprawie palestyńskiej. W Londynie toczą się w dalszym ciągu konferencje z ministerstwem kolonij w sprawie sytuacji palestyńskiej łącznie z komisją śledczą, która udaje się do Palestyny. Obok członków egzekutywy Jewish Agency przeprowadzają akcję polityczną wybitne osobistości żydowskie w Anglji, a także wybitni politycy angielscy ze wszystkich obozów. Treść obrad i konferencyj w tej chwili nie może być podana do publicznej wiadomości, podobnie zresztą, jak nie można ogłosić przebiegu rozmowy między premjerem Mac Donaldem a prezydentem Weizmannem. „Hajnt“ ogłasza kilka informacyj dotyczących zewnętrznego przebiegu rozmowy. Oto konferencja premjera Mac Donalda z prez. Weizmannem była wyznaczona jeszcze w Genewie. Prez. Weizmann przedłożył premjerowi Mac Donaldowi postulaty Jewish Agency i wskazał na konieczność jasnej i zdecydowanej polityki ze strony władzy mandatowej. Premjer Mac Donald postawił prez. Weizmannowi szereg pytań odnoszących się do odbudowy Palestyny. W związku z tą konferencją zachodzi możliwość, że już wkrótce nastąpią radykalne zmiany w polityce władzy mandatowej.

Równocześnie odbywa się w Ameryce wielka akcja polityczna, kierowana i organizowana tam przez rab. dra Wise'a i Feliksa Warburga. Feliks Warburg zamierza zwołać w najbliższym czasie, a w każdym razie podczas pobytu Mac Donalda w Waszyngtonie, wielką konferencję wybitnych osobistości żydowskich dla zamanifestowania uczuć łączących żydostwo z Palestyną. W czasie manifestacji mają wystąpić wybitni politycy amerykańscy. Na ten czas przybywa również do Ameryki prof. Weizmann, który mimo złego stanu zdrowia udaje się obecnie w podróż do Ameryki, gdzie będzie przebywał kilka miesięcy.

Szczegóły akcyj politycznych nie mogą być oczywiście ujawnione i jeszcze przez długi czas pozostaną tajemnicą dla szerszej opinji. Natomiast warto zaznaczyć, że Egzekutywa sjonistyczna doznaje bardzo wydatnej pomocy od wybitnych polityków chrześcijańskich, i to nietylko w Anglji, lecz także we Francji i w Ameryce.

LUKE

P. Luke, syn węgierskiego Żyda Luckatscha, pozostaje jeszcze w Palestynie, choć powinien był bezpośrednio po wypadkach otrzymać dymisję. Fakt pozostania na stanowisku zastępcy Wysokiego Komisarza mimo niesłychanej kompromitacji, można wytłumaczyć chyba tylko niezwykłemi wpływami politycznemi osób stojących za p. Lukem, albo też właściwą Anglji polityką ostrożności i niecofania się pod naciskiem opinji. Tak czy owak, p. Luke, który zdobył już w Palestynie mało zaszczytny przydomek „krwawy“, pozostaje w Palestynie, działa, ogłasza oświadczenia, odwiedza kolonje żydowskie, a nawet przybył do Tel Awiwu. Postępowanie jego zadziwia cały jiszuw żydowski. Kilka dni przed wypadkami palestyńskimi zjawił się Luke w kolonji Petach Tikwa, by przypomnieć sobie przyjazne stosunki łączące go z Żydami palestyńskimi — on, który w chwili zaś wybuchu wypadków nie uczynił nic dla ich przeciwdziałania. Jest rzeczą powszechnie znaną, że Arabowie, napadając na osiedla czy miasta żydowskie, wykrzykiwali hasło: „Rząd z nami!“ Był to bezpośredni wynik akcji p. Luke'a i atmosfery, jaką stworzył w Palestynie. A po wypadkach rozpoczął zwiedzać kolonje i miasta żydowskie, chociaż powszechny głos opinji publicznej wskazywał na niego jako na głównego winowajcę.

P. Luke przybył i do Tel Awiwu w towarzystwie Żyda, naczelnego prokuratora Bentwicha. Rada miejska w Tel Awiwie przyjęła go, ale p. Luke musiał wysłuchać kilka gorzkich słów pod swoim własnym adresem. Jiszuw jest tak rozgoryczony, że wzywa obecnie wprost do bojkotu p. Luke'a i czyni wyrzuty radzie miejskiej w Tel Awiwie, że wogóle z nim rozmawiała. „Dawar“ zazwyczaj bardzo umiarkowany w posunięciach politycznych, wzywa kolonje żydowskie, by odmówiły gościny p. Luke'owi.

P. Luke gra bowiem dość osobliwą rolę w Palestynie. Przed kilku laty wydał przewodnik po Palestynie. Z przewodnika tego wynika, że p. Luke wszystko zdołał oglądnąć w Palestynie, tylko nie widział kolonij żydowskich, nie widział pracy kulturalnej żydowskiej, nie dostrzegł Uniwersytetu Jerozolimskiego ani politechniki w Hajfie, ale opisał każdy zaułek prowadzący do meczetu Omara i grobu Chrystusa. Tel Awiwowi poświęcił trzy petitowe wiersze I autor takiego podręcznika, z którego wyzierała jasna tendencja, był panem życia i śmierci w Palestynie. Obecnie p. Luke ogłasza oświadczenie o wypadkach. Oświadczenie to zapewne przyspieszy jego dymisję. Jakże bowiem mógł p. Luke być wysokim urzędnikiem administracji palestyńskiej, skoro stwierdza, że nie wiedział o możliwości wybuchu rozruchów w Palestynie? Jak może urzędnik, który ma czuwać nad bezpieczeństwem kraju twierdzić, że nie jest wykluczony w przyszłości ponowny wybuch rozruchów?

Ale zdaje się, że jest to łabędzi śpiew p. Luke'a i na tem skończy on swą karjerę, przynajmniej w Palestynie.

POMOC PRZEZ ODBUDOWĘ

Wyniki akcji pomocy żydostwa światowego dla Palestyny są imponujące. W przeciągu jednego miesiąca zdołano zebrać bardzo poważne sumy, które natychmiast zostały odesłane do Waad Leumi w Jerozolimie. Pierwotnie pieniądze te były przeznaczone wyłącznie na pomoc doraźną, atoli Waad Leumi stanął na stanowisku, że pomoc doraźna jest obowiązkiem rządu palestyńskiego, który musi dać schronienie i żywność osadnikom, których osiedla zniszczono. P. Luke zamierzał pierwotnie nie wypłacać żadnych odszkodowań, a nawet twierdził, że Żydzi zbierają znaczne fundusze na cele palestyńskie i że z tych funduszów winna być część przeznaczona na pomoc doraźną. Atoli stanowcze stanowisko Waad Leumi sprawiło, że rząd spełnił żądanie w sprawie pomocy doraźnej. Pomoc sanitarna, żywnościowa oraz mieszkaniowa pochodzi w tej chwili głównie od rządu. Waad Leumi natomiast za pieniądze zebrane na całym świecie, rozpoczyna wielką akcję odbudowawczą. Chodzi tu przedewszystkiem o kolonje, które uległy zniszczeniu. W tym wypadku coprawda nie przychodzi Waad Leumi bezpośrednio z pomocą — albowiem koloniści żądają kategorycznie odszkodowania od rządu, a jest nadzieja, że rząd żądanie to spełni, — lecz zamierza zniszczone osady rozszerzyć i połączyć z resztą osad żydowskich. Tak więc Waad Leumi pragnie zakupić obok kolonij dalsze grunta ziemi i osiedlić tam dużą liczbę kolonistów. Tosamo dotyczy także miast, gdzie zbuduje się obecnie silnie zespolone dzielnice żydowskie. Tak więc pomoc, którą wysyła żydostwo całego świata, nie jest tylko pomocą doraźną, filantropijną, lecz pomocą twórczą i konstruktywną. Jiszuw mówi z entuzjazmem o obecnej akcji żydostwa światowego i zapewnia, że tak, jak po rozruchach w roku 1921 powstał wspaniały Tel Awiw i kolonje w Emek Izrael, tak obecnie powstaną wielkie kolonje i nowe osiedla, trwałe posterunki żydowskie na ziemi palestyńskiej.

BRAK RĄK DO PRACY

W Tel Awiwie odbywa się konferencja Merkaz Haawoda przy organizacji robotniczej. Na posiedzeniu ustalono liczbę robotników potrzebnych obecnie dla zadośćuczynienia potrzebom rynku pracy na 10 tysięcy. Wedle szczegółowych informacyj, niemal we wszystkich miastach i kolonjach potrzebni są obecnie robotnicy. Wypadki palestyńskie zwiększyły to zapotrzebowanie. Wiele kolonij żydowskich przystępuje obecnie do zrealizowania zasady pracy żydowskiej, albo też rozszerza swą pracę. Wielu robotników potrzeba w Hajfie i Jerozolimie, ponieważ chodzi tam o zbudowanie zwartych dzielnic żydowskich. Już w ostatnich czasach dał się zauważyć zwiększony ruch budowlany, który obecnie wzrasta na sile. Równocześnie rozpoczyna się praca Keren Hajesodu, a Egzekutywa sjonistyczna czyni starania o większy udział robotników żydowskich w pracach rządowych. Chodzi tu głównie o budowę portu w Hajfie, gdzie dotąd zatrudnionych jest 620 Arabów i 3 Żydów.

Piękne wystąpienie „Bundu“ — w Genewie

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 23 września.

Prasa genewska, za wyjątkiem „Journal de Geneve“, nie jest czytana i nie posiada żadnego wpływu w zbierającym się tu świecie międzynarodowym.

„Journal de Geneve“ i jego czołowy publicysta William Martin zajęli od samego początku wybuchu rozruchów w Palestynie stanowisko ściśle bezstronne a temsamem nader sympatyczne dla Żydów. Artykuł Williama Martina o rozruchach w Palestynie, który ukazał się w dniu otwarcia sesji Rady Ligi Narodów, był jednym z najpoważniejszych i najgłębszych, jakie można było czytać na ten temat w całej prasie światowej. Ponieważ niema w Genewie żadnego delegata, począwszy od ministra a skończywszy na najskromniejszym sekretarzu, żadnego członka Stałego Sekretarjatu Ligi Narodów ani żadnego z obecnych tu podczas sesji kilkuset dziennikarzy, który nie czytałby z największą uwagą „Journal de Genewe“, a w szczególności artykułu wstępnego Williama Martina, łatwo więc wyobrazić sobie, jaki rozgłos i jaki wpływ artykuł ten posiadał.

Z pozostałych gazet genewskich posiadają jeno dwie większy nakład, lecz czytane są wyłącznie przez samych mieszkańców Genewy. Jedno z tych pism „Tribune de Geneve“ zamieścił o na temat rozruchów palestyńskich najpierw wywiad z jednym z tutejszych sjonistów, następnie wywiad z członkiem stałej „delegacji“ arabskiej (syryjskiej) przebywającej w Lozannie El Drzabrim, któremu z kolei odpowiedział inny sjonista genewski. Po tej kontrowersji na pisał naczelny publicysta tego pisma, Paul du Bochet, artykuł wstępny, w którym wypowiedział się stanowczo *za* wykonaniem deklaracji Balfoura w Palestynie. Drugie pismo „La Suisse“, o zabarwieniu szowinistyczno-nacjonalistycznem i lekko antysemickiem, poprzestało na podawaniu różnych prawdziwych i mniej prawdziwych wiadomości telegraficznych o zajściach palestyńskich, nie komentując ich.

Prócz tych trzech pism o większym nakładzie, ukazuje się w Genewie jeszcze kilka pisemek czysto partyjnych. Jedno z tych pism „Le Travail“ jest nominalnie organem partji socjalistycznej, ale de facto żyje ono dzięki otrzymywanym z Moskwy subwencjom i służy wiernie swoim tamtejszym chlebodawcom. Nic więc dziwnego, że dziennik ten stanął natychmiast w obronie „uciskanych“ Arabów t. zn. w obronie zachłannych effendich palestyńskich i atakował za pomocą niestworzonych smalonych dub o „proletarjackiej rewolucji arabskiej“ „reakcyjną“ i „imperjalistyczną“ Anglję (pod rządami socjalistycznego gabinetu MacDonalda) i jej „sjonistycznych pachołków“. Było to jedyne pismo, które zgodziło się na ogłoszenie pełnej niesłychanych oszczerstw „petycji“ wyż wspomnianej delegacji arabskiej. Wszystkie redakcje pism genewskich odmówiły Arabom przyjęcia tego paszkwilu. Oficjalne przedstawicielstwo Organizacji Sjonistycznej w Genewie zignorowało z dobrze zrozumiałych względów tę kampanję pseudo socjalistycznego świstka. Od powiedział na nią jednak... tutejszy „Bund“, którego genewscy sympatycy grupują się dookoła towarzystwa mieniącego się „Societe des Amis de la culture juive“ (Towarzystwo przyjaciół kultury żydowskiej). Jednym z założycieli i najaktywniejszych członków komitetu tego towarzystwa jest prof. Hirsch, ten sam, który objechał niedawno Polskę ze swoimi antysjonistycznymi odczytami. Było zaiste miłą niespodzianką, że to właśnie towarzystwo wystąpiło (na łamach innego pisemka genewskiego „Le Genevois“) z nader ostrym protestem przeciw redakcji „Travail“, potępiając stanowisko jej jako niegodne socjalizmu, podkreślając, że rozruchy palestyńskie zostały wywołane przez fanatyczny kler muzułmański i przez najczarniejszą reakcję effendich, że były zwyczajnym pogromem i wandalizmem, przypominającym, a może nawet prześcigającym podobne zbrodnie za czasów carskich w Rosji, że właściwe rozwiazanie kwestji arabskiej z socjalistycznego punktu widzenia leży w reformie agrarnej, *że imigracja żydowska do Palestyny musi właśnie z socjalistycznego punktu widzenia być popierana* itd. itd. Autorzy zastrzegają się przy tem

wyraźnie, że nie są sjonistami, lecz socjalistami żydowskimi.

Nie wiem, co mówił prof. Hirsch na swoich odczytach w Polsce, ale obawiam się, że zajął on tam inne stanowisko, niż jego genewscy przyjaciele i towarzysze partyjni. *M. K-y.*

Dwa „procesy publiczne“ w sprawie stanowiska „Freiheit“ wobec wypadków w Palestynie

Nowy Jork. (ŻAT) Związek żydowskich organizacyj zawodowych (Jüdische Gewerkschaften) zorganizował, jak już donieśliśmy telegraficznie, „sąd publiczny“ nad żydowskiem pismem komunistycznem „Freiheit“ w związku z pro-arabskiem stanowiskiem tego pisma wobec wydarzeń palestyńskich. „Akt oskarżenia“ zarzuca redakcji „Freiheit“ zdradę wobec narodu żydowskiego. W charakterze oskarżyciela publicznego wystąpił p. Grünberg, w charakterze świadków — znany krytyk żydowski S. Niger, b. min. na Ukrainie Rewucki, prof. Feinman, dr. Mukdoni i inni. Po wysłuchaniu przemówienia oskarżyciela oraz zeznań świadków, przez aklamację uchwalono wyrok, piętnujący niegodne stanowisko „Freiheit“ wobec wypadków palestyńskich. Rozprawom przysłuchiwało się 3.000 osób.

Drugi „sąd publiczny“ był zorganizowany przez redakcję „Freiheit“ przeciwko prasie żydowskiej. Redaktor naczelny tego pisma p. M. Epstein oskarżał członków związku pisarzy im. Pereca o to, że artykułami swemi w sprawie wypadków palestyńskich mieli jedynie na oku interesy materjalne tych pism. Dr. Olgin omówił sprawę opuszczenia redakcji „Freiheit“ przez Abrahama Reisena, H. Leiwika i Menachema, zarzucając tym pisarzom zdradę proletarjatu. Przesłuchani zostali świadkowie, którzy mieli stwierdzić prawdę tych wywodów. Abraham Reisen nadesłał pismo na sąd, w którem stwierdza, że wróci do redakcji „Freiheit“, skoro tylko pismo to zmieni swe stanowisko do wypadków palestyńskich. Również H. Leiwik nadesłał pismo, w którem zaznacza: Nie przybyliśmy, aby się osobiście bronić, gdyż nie poczuwamy się do czynionych nam zarzutów. Oba listy były wyśmiane przez zebranych. Wyrok potępia prasę żydowską.

Przebieg jednego, jak i drugiego procesu był spokojny. Policja strzegła wejść na salę.

Żydzi na arabskiem weselu w pobliżu Petach-Tikwa

Jerozolima. (ŻAT) We wsi arabskiej w pobliżu Petach Tikwa odbyła się uroczystość ślubu bratanka szeika Abu-Kiszekh, na którą zaproszono 150 gości żydowskich.

W r. 1921 szeik Abu-Kiszekh brał udział w napadzie na Petah-Tikwa. Został on później uwolniony przez ówczesnego Wysokiego Komisarza sir Samuela, po złożeniu przez niego obietnicy, że na przyszłość zaniecha wszelkich wystąpień antyżydowskich i będzie żył w zgodzie z Żydami. Szeik przyrzeczenia swego dotrzymał, a w czasie ostatnich niepokojów w Palestynie nie dał się nakłonić do wzięcia udziału w napadach na ludność żydowską.

Na uroczystość przybyło wielu kolonistów żydowskich hz Petach-Tikwa, Kefar-Saba, Magdiel, Raanana, Herzlija i in. oraz liczni przedstawiciele prasy. Szeik przyjął gości żydowskich bardzo serdecznie i wyraził nadzieję, że odtąd w kraju panować będzie spokój i zgoda. Wśród tańców beduińskich i pieśni hebrajskich i arabskich wesele w pogodnym nastroju przeciągnęło się do rana.

46.894 zł. 41 gr. i 267 dol. przyniosła dotąd akcja pomocy palestyńskiej „Nowego Dziennika“

W dalszym ciągu wpłynęły w naszej administracji następujące kwoty na Fundusz pomocy palestyńskiej:

Związek Młodzieży Sjonistycznej Strzyżów	zł. 33
WP. Róża Sperlingowa, Rzeszów	100
Orugi gdud Org. Agudat Hanoar, Dębica	50
WP. Anis feld	10
„ Bronisława Rubinsteinowa	20
„ Luśka Rubinsteinówna	15
„ M. F.	5
Przez rab. M. H. Spire	5
WP. Efraim Mörsel, Zniklinee.	
Komitet Lok. Org. Sjońskiej, Trzebinia	41

•

Zbiórka w Nowym Sączu (przez p. M. Nussbauma) — druga przesyłka 540 zł. (Wykaz nastąpi).

•

Zbiórka w Przeworsku (przez pp. Dra Anzelma Kleinmana, Dr. Mojż. Landaua, Izr. Leszkowitza i Sinę Schuldenfreia) — **615 zł. 64 gr.**

Złożyli:

50 zł.: Dr. Aleksander Karpf.

5 dol.: Dr Mojżesz Landau.

30 zł.: Eisig England starszy.

3 dol.: Dr. Anzelm Kleinman.

Po 2 dol.: Izrael Leschkowitz, Tauba Brenner, Dr. Marek Druks.

Po 10 zł.: Szymon Forst, Samuel Schwefel, Jakób Unger, Dr. Bela Hirschfeldówna, Hersz Rotenstreich, Süssman Weissberg, Meilech Fliegelman, lek. dent. Erna Handelsman, Eljasz Bronner, Dr. Hugo Gottlieb, Markus Goldberg, Samuel Adolf i Ozjasz Buchsbaum.

Po 1 dol.: Rachmiel Friedman, Hersz Rosenberg, Józef Tenzer.

Reszta datki po 5 zł. i mniejsze.

•

Razem wpłynęło dotąd w administracji naszego pisma na Fundusz pomocy palestyńskiej

46.894 ZŁ. 41 GR I 267 DOL.

Wszelkie napływające kwoty przekazujemy wprost do Waad Leumi w Jerozolimie przez Anglo-Palestine Comp.

* * *

FUNDUSZ POMOCY PRZY EGZEKUTYWIE ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE.

Inż. Georg Weiner, Evertas, zł. 20.

CHRZANÓW, dalsza rata zł. 136'90, zebrano zatem razem **zł. 2.136'90** wedle następującej specyfikacji: Bank Ludowy zł. 200, Dr. Józef Dallet zł. 100, Dr. S. Cyfer zł. 50, Slub—Enoch—Wiener, zebrano przez pp. Henneberg i Bochenek zł. 30, J. Grünbaum A. Silbiger, B. Neufeld, J. Silberstein po zł. 25: Dr. M. Stiel, L. Selinger, Engelstein i Teichler, M. Tauber, J. Frischer, Dr. Seiden, Ch. Selinger, Sz. Sternfeld, Dr. Z. Weindlin, inż. Kolnik, Ch. Luftig po zł. 20; L. Melzer zł. 15; Slub Wassertheil—Gertner, zebrane przez p. Götzlera zł. 11'50, I. Steinhaus, A. Wurzel, A. Horowitz, S. Luftig, I. Parasol, Sz. Selinger, B. Schwazr, H. Zając, Zając, Seifman, Dr. Brübram, R. Blonder, J. Scheinowitz, J. Siegman, I. Siegman, Klagsbald—Rosner, S. Rosner, L. Schenker, D. Mankowicz, D. Ranchwerger, M. Fischler, I. Goldstein, S. Kluger, M. Wachsberg, L. Richter, I. Klagsbrun, M. H. Mandelbaum, B. Starker, H. Richter, N. Wolf, M. A. Wurzel, M. Selinger, D. Forster, I. Goldberg, S. Tilles, Wassertheil—Neufeld, Kurz, Firma Grajower, H. Wiener, J. Umlauf, L. Schnitzer, S. Sacher, L. Nadel, A. Grajower, Ickowicz, M. L. Wachsberg, A. Karp, M. Nussbaum, S. Grubner, Dr. M. Hoffman, po zł. 10; Luftig I. zł. 8; Tilles L. dol. 1, Kluger E., D. Wassertheil po zł. 7; Perlstein i Posner zł. 6'10; B. Raker zł. 6; reszta datki **po zł. 5 i poniżej.**

DOTYCHCZAS WPŁYNĘŁO 17.716 ZŁ. 78 GR., 17 DOL. i 20 SZYL. AUSTR.

•

W wykazie z Sokołowa, zamieszczonym w numerze z 25 bm., zaszła omyłka drukarska: Gmina żydowska ofiarowała 100 zł., a nie 10 zł. Ogólna suma pozostaje niezmieniona.

DZIEŃ POLITYCZNY.

PRZYJAZD WICEMINISTRA TURECKIEGO.

Dnia 24 b. m. przybył do Warszawy podsekretarz stanu w ministerstwie gospodarstwa narodowego Republiki Tureckiej, p. Ishan Abidin Bey, w celu zwiedzenia stolicy, a następnie Wystawy Krajowej w Poznaniu. Minister Ishan Abidin Bey jest gościem ministerstwa rolnictwa. W dniu 25 b. m. turecki gość złożył wizytę p. ministrowi Niezabytowskiemu. Wieczorem tegoż dnia odbył się w hotelu Europejskim obiad na cześć gościa, wydany przez ministra Niezabytowskiego.

USTĄPIENIE BEZ MOTYWÓW.

Jak się dowiadujemy, wojewoda poznański, p. Dunin-Borkowski, zgłaszając swoją dymisję, która, — jak wiadomo, — została przyjęta, nie podał żadnego specjalnego motywu swego ustąpienia, prosił jedynie o rychłe wyznaczenie następcy, ze względu na to, że stan nieokreślony byłby szkodliwy dla województwa.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik br.

Program stacji radjofonicznych

Piątek 27 września.

Kraków (312'8). 15'40: Komun. gospod. z Warszawy. 16: Pogadanka dla rodziców i wychowawców. Dr. St. Niemcówna: „Nowsze prądy wychowawcze w Szwecji“. 16'30: Koncert płyt gramof. 17'25: Odczyt p. t. „Najnowsze wydawnictwa“, wygł. Dr. Adam Bar. 17'50: Komun. P. W. K. 18: Koncert popołudniowy z Warszawy, 19. Rozmaitości, komunik-sport. „Kącik humoru“ p. Wacława Pawłowskiego. 19'25: Komun. roln. i meteorolog. z Warszawy oraz notowanie krakowskiej giełdy zbożowej. 19'40: Przegląd turystyczny. 19'56: Sygnał czasu. Hejnał. 20'05: „Skrzynka pocztowa“ — inż. Stanisław Broniewski. 20'30: Koncert wieczorny z Warszawy. 22: Komunikaty z Warszawy.

Wilno (385). 18: Koncert pieśni romantycznej i współczesnej.

Poznań (334'8). 18: Koncert.

Katowice (408'7). 20: Koncert z udz. Andy Kitschmann.

Sztutgart (360). 20: „Róże z Florydy“ — operetka Leo Falla.

Medjolan (501). 20'30: Koncert symfoniczny.

Berlin (418). Koncert kameralny.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs gospodarstwa domowego przy „Ognisku Pracy“ w Krakowie

Zapasy zimowe

Zbliża się zima, a z nią każda skrzętna gospodyni stara się zaopatrzyć w zapasy zimowe, których brak daje się później bardzo odczuć.

Poniżej podajemy parę recept, które niejednej gospodyni ułatwią ciężkie zadanie zaopatrzenia się na zimę.

KISZENIE KAPUSTY.

Chcąc mieć białą kapustę, należy wybrać twarde białe główki. Obrać je z wierzchnich liści, wykroić głębie ze środka i szatkować jak najcieniej. Poszatkowaną kapustę zmieszać z solą, licząc 1 kg. soli na 3 kopy kapusty, z kminkiem, liśćmi bobkowemi i angielskim pieprzem. Dno beczki najlepiej wyłożyć dębowemi, czystemi liśćmi. Układać kapustę, przekładając ją warstwami marchwi, pokrajanej w talarki, lub winnemi jabłkami. Ubijać mocno drewnianą pałką, bo im lepiej kapusta ubita, tem lepiej się trzyma. Wreszcie przykryć ściereczką, na to dać wieko, przycisnąć kamieniem i postawić w miejscu ciepłem. Po kilku dniach zdjąć kamień, wieko i ściereczkę, zebrać starannie pianę i przebić kijem, żeby gorycz z niej wyszła. Przykryć znowu wypłukaną ściereczką, obmytem wiekiem i kamieniem. Po 12 dniach trzeba beczkę z kapustą wynieść do piwnicy. Po 3 tygodniach jest już do użycia. Ściereczkę, wieko, kamień i boki beczki należy co kilka dni bardzo starannie obmywać.

KISZENIE OGÓRKÓW NA ZIMĘ.

Ogórki na zimę należy wybrać jędrne, zielone, bez plam, podłużne i zbierane w suchy czas. Wypłukać je w zimnej wodzie, obetrzeć dobrze ściereczką i układać w beczkę dębową ze szpentem. Dno beczki wyłożyć dojrzałym koprem, z dodaniem kilku ząbków czosnku, trochę liści bobkowych pieprzem angielskim i kilkoma kawałkami ostruganego chrzanu, który utrzymuje jędrność ogórków. Tak ułożone ogórki zalać przegotowaną zimną wodą z solą, licząc na 1 kopę ogórków 20—25 dkg. soli. Do wierzchu znowu dać koper. Potem beczkę zaszpuntować, wstawić do piwnicy, postawić ją leżąco i co parę dni przewracać (przetoczyć), żeby ogórki równo się kwasiły.

KORNISZONY.

Korniszony należy wybrać małe, równe. Obetrzeć je bez płukania ściereczką, posolić w garnku, lub na misce, przycisnąć wieczkiem drewnianem i ciężarkiem i w ten sposób zostawić w spokoju przez 24 godzin. Potem obetrzeć każdy na sucho i sparzyć na misce lekki m octem i tak ustawić przez dwa dni. Następnie wyjąć z octu, ułożyć w garnku kamiennym lub słoju szklanym, przysypując pieprzem angielskim i liśćmi bobkowemi. Można też dołożyć kilka strączków fasoli lub kilka plasterków marchwi, naipierw w wodzie ugotowanych. Gdy słój pełny, zagotować octu słabego, wystudzić go i zimnym zalać korniszony. Gotowy słój zawiązać pęcherzem

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Wyjazd chaluców do Erec. — Z Ligi dla Pracującej Palestyny. — Kolonje wakacyjne ubogiej dziatwy i sierót żydowskich — Ze szkoły żydowskiej.

Rzeszów, 24 września.

Onegdaj wyjechało z naszego miasta do Palestyny 3 chaluców, a 5 chaluców jest już przygotowanych do wyjazdu, który wkrótce nastąpi. Z tej okazji urządziły org. „Hechaluc" i „Haszomer-Hacair" wieczór pożegnalny, na którym zjawiło się bardzo wielu poważnych obywateli i młodzieży. Wyjeżdżający chalucim przyłączyli się w pociągu do grupy chalucowej, jadącej z Krakowa. Tarnowa i innych miast, pod sztandarem biało-niebieskim przez Lwów do Palestyny. Wspólny wyjazd tej grupy w drodze na każdej prawie stacji kolejowej się powiększającej, wywarł na zgromadzonych na tutejszym dworcu kolejowym silne wrażenie.

Na skutek ostatnich wypadków w Palestynie zwołał tutejszy komitet Ligi dla Pracującej Palestyny na 21 b. m. zgromadzenie publiczne.

Tutejsza „Ochronka żydowska", od 10 lat troszcząca się o utrzymanie i wychowanie ubogiej dziatwy nie mającej z różnych powodów opieki rodzicielskiej, urządziła w bieżącym roku 6-tygodniową półkolonję wakacyjną w prywatnym ogrodzie dla 40 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. — „Ochronka żydowska" wykonuje swoje obowiązki — ale natrafia na wielkie trudności finansowe, a nasz kahał zajmuje się nią jak zeszłorocznym śniegiem. Jedynie dzięki składkom członkowskim i subwencjom Magistratu i Komunalnej Kasie Oszczędności realizuje „Ochronka żydowska" swoje cele.

Kolonję wakacyjną urządził też, jak w poprzednim roku, komitet opieki nad sierotami żydowskiemi, a to dla 20 sierót zakładowych i 10 pozazakładowych w Leśnej Woli koło Głogowa, gdzie pp. Rebhunowie i Beerowa oddali do dyspozycji budynek w lesie. I na tej kolonji wiodło się dzieciom dobrze pod każdym względem. Na kolonję tę otrzymał komitet subwencję z województwa w kwocie 400 zł. i z tego też powodu wydelegowały władze do wizytacji lekarza powiatowego, Dra Godłowskiego i inspektora szkolnego Mroza do Leśnej Woli, którzy z uznaniem podnieśli urządzenie kolonji i wychowanie dzieci. Dla opędzenia wydatków urządził komitet w tej wiosce festyn, na którym uczestniczyło bardzo wielu ludzi, nawet ze sfer katolickich, chcących przyjść z pomocą biednym sierotom. Kahał o zaywiście i tej instytucji nie uznaje.

W tem miejscu należy jeszcze wspomnieć o szwalni, jaką na wiosek p. Beerowej komitet powołał do życia, a w której pod fachowem kierownictwem pracują sieroty zakładowe i pozazakładowe, a między innemi takie, które ukończyły już okres terminatorski i mają już pewne kwalifikacje.

Społeczeństwo żydowskie powinno wyręczyć nasz „pracowity" kahał i stale pamiętać o działalności obu instytucyi, aby ją wychować na zdrowych i pożytecznych członków społeczeństwa.

Rozpoczęła zgodnie z zapowiedzią uroczystem nabożeństwem w synagodze, w obecności dzieci, ich rodziców i licznej publiczności nauka w żydowskiej szkole ludowej, odbywa się regularnie. Fakt ten został przyjęty przez wszystkie prawie sfery ludności żydowskiej ze szczerem zadowoleniem i sympatją; wiele dzieci wystąpiło z powszechnej szkoły ludowej, wstępując do żydowskiej szkoły, tak że do pierwszej klasy uczęszcza 50 dzieci, a więc impomująca i wiele znacząca cyfra. Do drugiej i trzeciej klasy uczęszcza też dość wielka ilość dzieci. Rodzice są bardzo zadowoleni ze sposobu nauczania i wychowania, co stanowi rękojmię pomyślnego rozwoju tej placówki. **Rad.**

PRACA SJONISTYCZNA W ŁAPANOWIE.

Z Łapanowa koło Bochni piszą nam: Z inicjatywy Egzekutywy sjonistycznej w Krakowie zorganizowany został u nas komitet lokalny, w skład którego wchodzą pp.: Fischler, Reiss i Schäfter. Komitet lokalny przystąpił już do pracy. Zorganizował zgromadzenie protestacyjne w związku z zajściami w Erec urządził zbiórkę na rzecz ofiar wypadków palestyńskich, a obecnie przystępuje do pracy na rzecz K. R. L. Obecnie zorganizowany Komitet lokalny jest pierwszą placówką sjonistyczną w Łapanowie. Członkowie Komitetu lokalnego wykazują dużo ofiarności w pracy. **(S.)**

WYJAZD PROF. FRAENKLA

Onegdaj wyjechał z Warszawy wybitny matematyk żydowski profesor uniwersytetu w Kolonji dr. Fraenkel prof Fraenkel brał udział w zjeździe matematyków słowiańskich. W Warszawie był gościem organizacji Mizrachi.

LINJA OKRĘTOWA GDYNIA—PALESTYNA

Do Gdyni przybyła delegacja rumuńska celem otwarcia z Gdyni nowej polsko- rumuńskiej linji okrętowej. Nowa linja będzie obsługiwała także porty palestyńskie.

PROKURATOR NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbywa się rozprawa b. podprokuratora sądu okręgowego w Poznaniu Dembeckiego Oskarżonego bronią adwokat Afenda z Poznania i p. Szurlej z Warszawy. Świadków powołano 55 Oskarżonemu Dembickiemu zarzucają bezprawne przywłaszczenie sobie w roku 1927 i 1928 papierów wartościowych i sum pieniężnych z depozytu sądowego. Akt oskarżenia m in. wylicza 4.000 guldenów holenderskich, 1.760 dol. 300, 927, 89 dolarów, oraz 2 obligacje pożyczki 1924 r wartości po 50 zł każda w dalszym ciągu zarzuca się Dembickiemu umyślne usuwanie powierzonych mu spraw i podrabianie dokumentów z Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. Gdy oskarżonemu udzielono głosu, zeznawał niepewnym urywanym głosem Oświadczył, że do wielu zarzutów się nie poczuwa, oraz odpiera zarzut, jakoby przywłaszczył sobie pieniądze. Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków. Rozprawa potrwa kilka dni.

SENSACYJNY PROCES O PASERSTWO

Z Oświęcimia donosi nasz korespondent:

W poniedziałek 30 bm. rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Wadowicach rozprawa przeciw kilkunastu kupcom z Oświęcimia, Katowic i Bielska, oskarżonym o nabywanie kradzionych towarów. Tło sprawy sięga do roku 1923, kiedy ujawniono okradanie wagonów kolejowych przez kolejarzy. Sprawcy kradzieży zdołali wówczas bądź uciec zagranicę, bądźież ukryć się. Dopiero w roku 1928 władze policyjne wpadły przez przypadek na ślad złodziei i wytoczyły oskarżenie przeciw wspomnianym kupcom o nabywanie kardzionych towarów. Proces budzi wielkie zainteresowanie.

TRAGICZNY ZGON DWÓCH KUPCÓW

Z Oświęcimia donosi nam nasz korespondent:

Przed kilku dniami wyjechało z Oświęcimia dwóch kupców Jakób Wasserberg i Jakób Better w celach handlowych do Zakopanego. W ub. wtorek zastano ich w mieszkaniu w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej w nieprzytomnym stanie. Jak się okazało, obaj ulegli zaczadzeniu dymem uchodzącym z pieca. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Wasserberg po przewiezieniu do szpitala klimatycznego zmarł, Better walczy ze śmiercią

TRAGEDJA PRZED ŚLUBEM

Niezwykła tragedja rozegrała się onegdaj w Lodzi przy ul. Młynarskiej Nr 9. Mieszka tam rodzina Międzygórskich, których córka 21-letnia Chaja miała onegdaj wyjść za mąż. W dniu ślubu pomiędzy narzeczoną a matką wynikały kilkakrotnie sprzeczki na tle nieprzygotowania posagu. We środę popołudniu, gdy matka wyszła na miasto za sprawunkami, Chaja Międzygórska wyskoczyła z okna II-go piętra. Przypadkowo w tej samej chwili pod oknem przechodziła mieczarka, Chana Białowska i samobójczyni upadła na nią, dzięki czemu wyszła z wypadku prawie bez szwanku. Natomiast Białkowska doznała wstrząsu mózgu i pogotowie w stanie ciężkim przewiozło ją do szpitala.

Narzeczony, który dowiedział się o wypadku, uległ wstrząsowi nerwowemu.

SAMOCHÓD STRZASKANY PRZEZ POCIĄG

Onegdaj późnym wieczorem na przejeździe kolejowym w Zawodziu koło Katowic wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padły dwie osoby. Samochód osobowy, prowadzony przez Burocha Stanisława wjechał pełną szybkością na spuszczoną zaporę kolejową, która skutkiem tego została zdruzgotana, a auto wjechało na tory. W tej chwili nadjechał pociąg osobowy, zdążający do Katowic. Nastąpiło zderzenie, którego skutki były straszne. Samochód został strzaskany na miazgę. Trzej pasażerowie siłą uderzenia zostali odrzuceni o kilka metrów od toru, nie ponosząc na szczęście poważniejszych obrażeń Natomiast szofer Burocha i pomocnik jego Ćmiel zostali śmiertelnie ranni. W beznadziejnym stanie przewieziono ich do szpitala.

STRASZNY WYPADEK

W Piotrkowie Tryb, zdarzył się na przejeździe kolejowym mrożący krew w żyłach wypadek. Z pośród grupy oczekujących na przejazd pociągu towarowego dwie kobiety usiłowały przebiec szyny tuż przed pędzącym parowozem. Jedną z nich pochwycił za suknię dyżurujący kolejarz i ta ocalała, druga natomiast wpadła pod koła parowozu. Po cofnięciu pociągu znaleziono na torze zniekształcony kadłub ludzki; odcięta głowa leżała o kilka kroków dalej. Tragicznie zmarłą okazała się Bajla Pinkusiewicz. Osierociła ona dwoje małoletnich dzieci.

JAK PIES RATOWAŁ SWEGO PANA?

W Warszawie na rogu ul. Twardej zdarzył się następujący wypadek: Idący z psem — wilkiem na smyczy 46-letni Michał Pempkowski dostał nagle ataku epileptycznego i upadł na chodnik. Wierny pies nie mogąc uwolnić się ze smyczy, która zawinęła się pod chorym, przegryzł ją, a następnie odpiął zębami palto i marynarkę swego pana, poczem pod ciągnął za kołnierz pod ścianę. Zmyślny pies nie chciał nikogo dopuścić z przechodniów do chorego. Dopiero, po przybyciu 2 policjantów, którzy psa od ciągnęli na bok, lekarz Pogotowia udzielił Pempkowskiemu pomocy, przewożąc go do domu.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w piątek po raz ostatni świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza" z udziałem Kazimierza Junoszy- Stępowskiego Jutro również po raz ostatni w obecnym cyklu przedstawień z udziałem Junoszy- Stępowskiego komedja Shaw'a „Wielki kram". W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych, nieodwołalnie po raz ostatni „Samuel Zborowski" z Junoszą- Stępowskim w roli króla Batorego. Ostatnie dni pobytu Junoszy- Stępowskiego zajmie komedja „Azais", na której codziennie widownia teatru jest wyprzedana. W przygotowaniu komedja Fodora „Mysz kościelna" oraz sztuka Józefa Wiśniewskiego „Wiatr od pól".

— **TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12** wystawia premjerę znakomitej rewji pt „To się wszystko zmieni". Znakomita obsada z Ryską, oraz nowozaangażowaną Różyńską, Netinską, Hoslanem, Winterem, Bieliczem i Re vskim na czele daje rękojmię wysokiego poziomu artystycznego całości rewji. Ceny miejsc znacznie zniżone przy zmianie układu miejsc od 5.50 do 2 zł wraz z garderobą. Przedsprzedaż biletów w firmie J. Rudnickiego Linja A—B.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „GONGU".** W niedzielę dnia 29 bm. odegrana zosta nie przepiękna baśń sceniczna według ballady A. Mickiewicza pt. „Powrót taty" w 3 aktach, ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 11'30 przedpoł. Przedsprzedaż biletów w firmie J. Rudnickiego, Linja A—B.

— **ZYGMUNT TURKOW ZAPROSZONY W CHARAKTERZE REŻYSERA DO „UFY".** Znany aktor i reżyser żydowski, założyciel teatru „W kt" który bawi obecnie w Berlinie na studjach współczesnego teatru i sztuki kinematograficznej, zaproszony został przez słynne niemieckie przedsiębiorstwo filmowe „Ufa" do reżyserowania filmu wraz z rosyjskim reżyserem Stryżewskim.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Piątek: „Miłość bez grosza".
Sobota: „Wielki kram".

TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12

Piątek: „To się wszystko zmieni".
Sobota: „To się wszystko zmieni".

Żebraczka — kurtyzana

We Florencji zdarzył się wypadek tak fantastyczny, że gdyby nie był rzeczywistością, możnaby pomyśleć, że wymyśliła go fantazja jakiegoś poety. Przez cały prawie rok włóczyła się po ulicach miasta ślepa żebraczka, wzbudzająca powszechną litość. Była mała, z dużym garbem, o chudych rękach i szeptała wciąż jakieś modlitwy.

W tym samym czasie triumfowała we Florencji nowa królowa życia nocnego Zjawiła się nagle jak kometa, posiadała najwytworniejsze toalety, zdobyła szturmem serca złotej młodzieży, którzy nie żałowali ani trudu ani pieniędzy, by zbliżyć się do pięknej kurtyzany. Nikt jej nie znał i nikt się też nie interesował bliżej jej osobą.

Zainteresowała się jednakowoż nią policja, która stwierdziła, że żebraczka i kurtyzana stanowiły jedną osobę. W dzień była garbatą, biedną, ślepą, wzbudzającą litość żebraczką, a za zebrane w ten sposób pieniądze królowała potem jako kurtyzana na firmamencie nocnego życia we Florencji.

KRONIKA

Wschód słońca	Wrzesień	Zachód słońca
5 m. 29	27	17 m. 27
	Piątek	
	22 Elul 5689	

Nabożeństwo żałobne za duszę bł. p. Louis Marshalla

Staraniem członków Jewish Agency odbędzie się dla uczczenia pamięci zmarłego prezydenta Rady Jewish Agency,

BŁP. LOUISA MARSHALLA

w niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 12-tej w południe w Świątyni Żydów Postępowych przy ul. Podbrzezie, żałobne nabożeństwo, na które członkowie Jewish Agency zapraszają ludność żydowską.

XI Konferencja Krajowa Sjonistów zach. Małopolski i Śląska 10 i 11 listopada br.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej na ostatniem posiedzeniu uchwaliła zwołać doroczną konferencję krajową sjonistów zach. Małopolski i Śląska na dwa dni do Krakowa. Termin zjazdu ustalono na 10 i 11 listopada br. W drugim dniu konferencji obradować będzie zjazd sjonistycznych radców kahalnych.

Dokładne instrukcje w sprawach zjazdu ogłoszone zostaną w najbliższych dniach w „Nowym Dzienniku".

Zebranie sprawozdawcze z XVI Kongresu i Jewish Agency

Onegdaj wieczór odbyło się w sali stow. „Przed świt Haszachar" licznie frekwentowane zebranie szekelowców, na którem delegaci kongresowi naszej dzielnicy tow. Joachim Neiger i dr. Ignacy Schwarzbart w obszernych i wyczerpujących referatach złożyli sprawozdanie z przebiegu i uchwał XVI. Kongresu Sjonistycznego oraz pierwszej sesji Rady Jewish Agency.

Zebranie zagaił prezes Komitetu Lokalnego Org. Sjońskiej tow. dr. Szymon Hoffmann, który w swem przemówieniu poświęcił m. in. gorące słowa wspomnienia błp. Louis Marshallowi.

Przed wyborem zarządu krakowskiej gminy żydowskiej

Prezydjum kahału zwołało na dzień 1 października br. godz. 6-tą wieczór posiedzenie nowowybranej Rady kahalnej celem wyboru przewidzianej ustawą komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyboru zarządu gminy.

Ulgi kolejowe dla wyjeżdżających na studja zagranicę

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji przy Centr. Kom. Wyk. Zw. Żyd. Instyt. Sam. Wyż. Ucz. Pol. komunikuje, iż przyjmuje już zapisy do trzeciej grupy wyjeżdżającej 21 października. Zapisy te trwać będą do 2 października. Jednocześnie komunikuje, iż w drugiej grupie wyjeżdżającej 8 października jest jeszcze kilka wolnych miejsc.

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 11 tel. 253—68 i przyjmuje interesentów w sprawach ulg kolejowych od godz. 19 do 20.

Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł 2 na pokrycie kosztów koresp. i porto.

— WYJAZD CHALUCÓW Z KRAKOWA DO PALESTYNY. We wtorek i środę pociągami nocnymi wyjechały z Krakowa dwie dalsze grupy chalucówdo Palestyny, przyłączając się do grup chalucowych ze Lwowa i innych miast Małopolski. Na dworcu kolejowym żegnało odjeżdżających pionierów liczne grono przyjaciół i towarzyszy, z reprezentantami krakowskich organizacyj sjonistycznych na czele.

— WYCIECZKA DZIENNIKARZY BERLIŃSKICH, zaproszonych przez Syndykat Dziennikarzy Polskich, przybędzie do Krakowa w poniedziałek dnia 30 bm. Wycieczka jest oficjalnie gościem Syndykatu Dziennikarzy Polskich i podejmowana jest przez Syndykaty. Na prośbę MSZ. gośćmi berlińskimi zajmie się Syndykat Dziennikarzy krakowskich. Publicyści berlińscy przybędą w towarzystwie p. Zaleskiego z poselstwa polskiego w Berlinie; zabawią oni jeden dzień w Krakowie, a na dwa dni udadzą się do Zakopanego.

— WYCIECZKI WĘGIERSKIE W KRAKOWIE. Staraniem węgielskiej Ligi Narodowej w Budapeszcie przybyła wczoraj wieczorem do Polski wycieczka węgierska, złożona z około 50 wybitnych osób z rozmaitych sfer. społeczeństwa węgierskiego. Wycieczka zwiedzi PWK w Poznaniu, oraz większe miasta Polski, poczem w drodze powrotnej dnia 2 października przybędzie do Krakowa.

Wycieczka dziennikarzy węgierskich przybędzie do Krakowa dnia 1 października.

— Z WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE. Uroczystość otwarcia roku naukowego 1929/30 na Wyższem Studjum Handlowem odbędzie się w auli W. S. H. przy ul. Sienkiewicza we wtorek, dnia 1-go października o godz. 12-tej rano. Po przemówieniu inauguracyjnem dyrektora W. S. H. prof. Bollanda, wygłosi b. minister prof. Kumaniecki wykład inauguracyjny pt. „Problem europejski".

— INSTRUKCJA DLA OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego Landaua i w obecności wiceprezydenta miasta dra Schneidra posiedzenie sekcji V. i VI Rady miasta. Sekcje imieniem miasta uchwaliły podział miasta na obwody opiekuńcze, tudzież instrukcję dla opiekunów społecznych.

Z POCZTY. Od 1-go października br. dopuszcza się do polsko- niemieckiego ruchu telefonicznego po stronie niemieckiej miejscowości Gollnow i Worms.

— ROWERY. Reinstein Jakób zam przy ul. Krowoderskiej 1. 44 zgłosił do policji, że dnia 25 bm. o godz. 16'30 skradziono mu rower wartości 260 zł, który chwilowo pozostawił w sieni obok baru Bogdaniego przy ul. Szewskiej. — Blecharz Stanisław (lat 29) robotnik aresztowany został za kradzież roweru na szkodę nieznanego narazie właściciela.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Eugenja Heublum zam. przy ul. Wilga 18 zgłosiła do policji, że dnia 25 bm. skradziono jej z ganku dywan wartości 80 zł — Emil Witaszek z Zielonek zgłosił, że dnia 25 bm. o godz. 20-tej skradziono mu z wozu w ulicy Krakowskiej lub Dietlowskiej walizkę ze śniegowcami wartości 80 zł. — Chmielarczyk Jakób (lat 21) robotnik aresztowany został za kradzież paczki z towarami bławatnymi, wartości 215 zł na szkodę Huszela Szwarca. Paczkę z towarem od aresztowanego odebrano. — Kokoszka Feliks (lat 24) wyrobnik, zam. przy ul. Krakowskiej 45, aresztowany został za kradzież pakunku z szalami wartości 63 zł na szkodę Jana Janisza z Wieliczki.

ZE SPORTU.

Zwycięzca jubileuszowych zawodów lekkoatletycznych ŻKS Makkabi

otrzyma honorową nagrodę przechodnią „N. Dziennika"

Jak już wczoraj donieśliśmy, ofiarowało Wydawnictwo „Nowego Dziennika" **przechodnią Nagrodę Honorową dla najlepszego Żydowskiego Klubu Lekkoatletycznego w Polsce.**

Chcąc podnieść zainteresowanie żydowskich sfer sportowych dla tej pięknej gałęzi sportu, w której zawodnicy nasi osiągają coraz to lepsze wyniki, ufundowało Wydawnictwo „Nowego Dziennika" nagrodę wędrowną w postaci puharu.

Puhar rozgrywany będzie corocznie w jednym z centrów żydowskiego ruchu sportowego, jak Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów, wedle specjalnie ułożonego statutu.

Puhar przechodzi na własność po trzechkrotnem zdobyciu.

Chcąc uczcić zasługi położone przez krakowską „Makkabi" około rozwoju fizycznego społeczeństwa żydowskiego, w związku z Jubileuszem 20-lecia tegoż Klubu, postanowiło Wydawnictwo „Nowego Dziennika" rozegrać powyższą nagrodę po raz pierwszy na Ogólno żydowskich zawodach Lekkoatletycznych ŻKS Makkabi w Krakowie w dniach 28 i 29 września.

W zawodach tych wezmą udział najsilniejsze żydowskie kluby lekkoatletyczne w Polsce. Jak z dotychczasowych zgłoszeń wynika będą zawody te największą żydowską imprezą sportową i zgromadzą na starcie lekkoatletów żydowskich całej Polski. Z Warszawy przyjeżdża ją dwie ekspedycje. Makkabi przysyła 20 zawodniczek i zawodników między innymi Turecka, Berlinerównę, Libfelda, Buksnera, Gradusa i innych. ŻASS będzie reprezentowało 10 zawodników, jak Bersonówna, Piernikarzówna, Braude, Pasmantier. Z Górnego Śląska przyjeżdżają Czyż, Majorczyk, Blitzer I. i II., Kadimah z Oświęcimia przysyła 11 zawodniczek i zawodników. Hasmonea lwowska przysyła 4 zawodników startujących w biegach krótkich i średnich, Hakoah z Będzina będzie reprezentował doskonały skoczek Wiener. Prócz powyższych spodziewane są jeszcze w ostatnim dniu zgłoszenia z Wilna, Bielska i kilku klubów prowincji. Gospodarze zawodów, tj. Makkabi, wystąpią w najlepszym składzie, jak Freiwaldówna, Metzendorfówna, Glassnerówna, Maryla, Kirschbaumówna, Tyrasówna, Goldfinger, Sonne, Klagsbrunn, Stiel, Feig i inni. Zawody rozpoczną się w sobotę defiladą wszystkich uczestników i uroczystem powitaniem. W niedzielę podczas zawodów odbędzie się Bieg Maratoński o Mistrzostwo Polski. Ceny miejsc siedzących są następujące: trybuna 1.50 zł., stu dencki 1 zł., członkowski 1 zł.

Mistrzostwo Polski w biegu Maratońskim

Lista zgłoszeń do tej gigantycznej imprezy sportowej jest już zamknięta. Jak było do przewidzenia, największą liczbę zawodników zgłosiły kluby warszawskie Polonja i AZS, dla których bieg ten ma decydujące znaczenie ze względu na walkę o Łucznika. Polonja zgłosiła Buczyńskiego, Bubińskiego, Filca, Idrjona i Karczmarczyka. Barwy AZSu reprezentują Kawa, Milcz, Twardo, Chrostowski. Jedynym zawodnikiem krakowskim jest Szlaga z Legji. Z Górnego Śląska przyjeżdża Sitko z Rożdżenia i Kołodziej ze Stadjonu. Warta poznańska wysyła Nowakowskiego i Księżniakiewicza. Związek Strzelecki w Łodzi wysyła Karczewskiego, Walerysiaka, Godulę, Sikorskiego i Wróblewskiego. K. S. 22 Mała Dąbrówka Lecha, Tych 20 zawodników wyruszy w niedzielę o godz. 9'30 przedp. z boiska Makkabi, aby po przebiegnięciu 42 km. zwyciężyć na finiszu. Finisz również na boisku Makkabi. Podczas biegu publiczność będzie informowaną zapomocą gigantofonów o przebiegu biegu.

LEGJA (WARSZAWA)—CRACOVIA. Najbliższem spotkaniem ligowem z serji sensacyjnych zawodów będzie spotkanie Legji warszawskiej z Cracovią w niedzielę 29 bm. o godz. 3'30 pop. na boisku Cracovii. Bilety po cenach zniżonych w przedsprzedaży już do nabycia.

SEKCJA KOLARSKA KS. JUTRZENKA urządza w sobotę dnia 28 bm. zawody kolarskie. Trasa: boisko KS. Jutrzenka—Lasek Wolski—boisko. Start o godzinie 4-tej popoł.

Skład nowego gabinetu austrjackiego

Wybór rządu Schobera zatwierdzony 15 głosami większości

Wiedeń. 26. 9. PAT. Rada narodowa przyjęła na posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie 6 wieczorem 84-ma głosami chrześcijańsko-socjalnych, niemiecko-narodowych i związku chłopskiego przeciw 69 głosom socjalnych demokratów propozycję komisji głównej co do składu nowego rządu. Lista gabinetu jest następująca: Kanclerz dotychczasowy prezydent policji Schober, wicekanclerz i min. spraw wojskowych Vaugoin, minister sprawiedliwości dotychczasowy Slama, opieka społeczna prof. uniwersytetu Dr. Innitzer, rolnictwo dotychczasowy minister Födermeyer, handlu były prezydent Rzeczypospolitej Austrjackiej Hainisch. Dotychczasowy wicekanclerz Schumy obejmie resort spraw wewnętrznych. Kierownictwo ministerstwa skarbu i oświecenia publicznego ma objąć tymczasowo kanclerz Schober aż do definitywnego obsadzenia tych resortów.

Sprawozdawca komisji głównej ks. dr. Seipel oświadczył, że kanclerz nie jest jeszcze w możności obsadzić definitywnie ministerstwa skarbu i oświecenia. Na stanowiska te są upatrzeni prof. dr. Józef Redlich, skarb, i prof. uniwersytetu dr. Eiselsberg, oświata. Jutro o godz. 11 przedpołudniem przedstawi się nowy rząd izbie, poczem kanclerz Schober wygłosi deklarację rządową.

Życzliwe powitanie Schobera przez prasę wiedeńską

Wiedeń. 26. 9. (PAT) Zapowiedziane przed łożenia w sprawie reformy konstytucji nie będą narazie wniesione, gdyż nowy kanclerz pragnie sprawę tę poprzednio przestudjować. Prasa wiedeńska nietylko prawicowa, lecz także i lewicowa wita nowego kanclerza życzliwie, podkreślając, że stoi on na stanowisku legalnem i że jest wiernym sługą republiki. Samo powołanie Schobera położy kres legendom o zamachu stanu i o wojnie domowej. Przez powołanie Schobera wróci zaufanie zagranicy do Austrji nietylko pod względem politycznym, ale także pod względem finansowym. „Arbeiter Ztg." przyjmuje spokojnie kandydaturę Schobera i przypisuje upadek Streeruwitza panującemu wśród stronnictw mieszczańskich. Jaką politykę zamierza uprawiać Schober narazie niewiadomo. Przeciwko 71 posłom socjalistycznym w radzie narodowej nie potrafi żaden rząd przeprowadzić reformy konstytucji.

Skąd bojówki austrjackie mają broń?

Wiedeń. 26. 9. PAT. Austrjacki zarząd wojskowy zarządził przeniesienie składów broni, pozostałych po rozwiązaniu dawnej Volkswehry w r. 1920 z Neunkirchen Ternitz i Gloggnitz do Wiednia. Broń owa znajdowała się dotychczas pod opieką odnośnych zarządów gminnych, okazało się jednak, że w Neunkirchen, dokonano włamania do składu broni i część broni skradziono. Wobec tego będą składy owe przeniesione do Wiednia.

Program pobytu MacDonalda w Ameryce

Londyn, 26. 9. (AW) Z Nowego Jorku donoszą, że oficjalne przyjęcie MacDonalda w Nowym Jorku przez sekretarza stanu Stimsona nastąpi dnia 4 października. Z Nowego Jorku MacDonald uda się do Waszyngtonu, gdzie zamieszka w gmachu ambasady angielskiej. Cały pobyt MacDonalda w Waszyngtonie będzie nosił charakter oficjalny. Przy pierwszem spotkaniu MacDonalda z prezydentem Hooverem, prezydent Stanów Zjednoczonych zaprosi premjera angielskiego do zamieszkania w Białym Domu. Dnia 10 października MacDonald odjedzie z Waszyngtonu do Kanady przez Filadelfję.

Likwidacja faszystowskiej organizacji litewskiej

Berlin. 26. 9. PAT. Waldemaras, który wczoraj pożegnał się z urzędnikami resortów podlegających mu dotychczas, wyjechać ma na dłuższy pobyt do Włoch. Minister spraw wewnętrznych Mustejkis wszczął energiczne kroki przeciwko organizacji faszystowskiej „żelazny wilk", popierającej Waldemarasa. W myśl rozporządzenia ministerjalnego urzędnikom państwowym zabroniono należenia do tej organizacji, nad którą władze roztoczyły czujny nadzór.

Znowu krwawe walki między Hitlerowcami a komunistami

Sztutgart. 26. 9. PAT. Wczoraj wieczorem w czasie zebrania, zorganizowanego przez Hitlerowców celem zaprotestowania przeciwko planowi Younga, doszło do gwałtownych starć z komunistami. Szereg osób odniosło rany. Policja opróżniła salę obrad, jednakże bójki przeniosły się także na ulicę, gdzie dopiero udało się policji przeszkodzić zajściom po ściągnięciu znaczniejszych posiłków. Policja dokonała szeregu aresztowań. Ilość rannych nie jest dotychczas dokładnie ustalona.

Ustawa przeciw pojedynkom

Berlin. 26. 9. PAT. Komisja prawno-karna Reichstagu przyjęła dziś przepisy nowego kodeksu karnego, dotyczące pojedynku. Według tych przepisów, pojedynek z bronią w ręku karany będzie więzieniem na przeciąg conajmniej trzech miesięcy, a w razie wyniku śmiertelnego nie mniej, niż 2 lata. Wyzwanie na pojedynek karane ma być więzieniem do 1 roku. Przepisy pojedynkowe obejmują również pojedynki studenckie.

Z kartelu stalowego

Wiedeń. 26. 9. PAT. Komisja administracyjna międzynarodowego kartelu stalowego uchwaliła utrzymać za czwarty kwartał program produkcji w dotychczasowej wysokości 32.295.770 tonn. Ponadto uchwalono przedłużyć międzynarodowy kartel stali aż do 31 marca 1930 r.

Wiedeń. 26. 9. PAT. Na posiedzeniu europejskiego kartelu szynowego postanowiono utrzymać dotychczasowe ceny niezmienione.

Nie podwyżka, tylko — różnica cen o 2—4 procent

Lwów. 26. 9. (AW) W ostatnich dniach pojawiły się w prasie wiadomości o zamierzonej przez Syndykat Naftowy podwyżce cen produktów naftowych. Ze sfer dobrze poinformowanych dowiaduje się A. W. że wiadomość powyższa polega na nieporozumieniu. Syndykat bowiem nie zamierza przeprowadzić podwyżki cen, a prowadzone są jedynie pertraktacje z czynnikami miarodajnemi co do sposobu kalkulowania cen produktów naftowych na podstawie frachtów kolejowych podwyższonych z dniem 1 października br. Różnica cen przedstawia się w tym wypadku w granicach od 2—4 proc. w sprzedaży detalicznej.

Fuzja towarzystw naftowych i... filmowych

Wiedeń. 26. 9. PAT. „Telegraphen Comp" donosi z Nowego Jorku: Zanosi się na połączenie dwu wielkich towarzystw naftowych, mianowicie Standard Oil Company of New Jork i Vacuum Oil Corp. Nowe towarzystwo będzie rozporządzało kapitałem akcyjnym w wysokości około 1 miljarda dolarów.

Wiedeń. 26. 9. PAT. „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Nowego Jorku: Połączenie wielkich towarzystw filmowych Paramount Famous Lasky i Warner Brothers jest pewne. Po dłuższych rokowaniach przyszedł do skutku układ co do fuzji obu przedsiębiorstw. Nowe towarzystwo będzie nosiło nazwę „Paramount". Za kilka dni ma nastąpić oficjalne ogłoszenie tego faktu.

Premjer Switalski o położeniu gospodarczem państwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 9. (Sin) Na piątkowej naradzie gospodarczej w prezydjum rady ministrów z przedstawicielami organizacyj rolniczych premjer Świtalski wygłosi obszerne przemówienie, w którem zobrazuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce.

Zmiany personalne w administracji

Warszawa, 26. 9. (Sin) Dyrektor departamentu samorządowego przy ministerstwie spraw wewnętrznych p. Strzelecki ustępuje ze swego stanowiska.

Wicewojewoda wołyński K. Dziewałtowski-Gintowt został zamianowany wicewojewodą w Tarnopolu. W Łucku stanowisko wicewojewody obejmie dotychczasowy naczelnik wydziału samorządowego Śleszyński.

Podróż inspekcyjna min Prystora

Warszawa, 26. 9. (AW) Dziś wieczorem wyjeżdża z Warszawy celem dokonania inspekcji minister pracy i opieki społecznej płk. Prystor. Podróż ministra potrwa około tygodnia. P. minister zwiedzi tereny województw poznańskiego, pomorskiego i krakowskiego. W podróży tej biorą również udział naczelnicy departamentów ministerstwa pp. Szubartowicz, Kutyłowski i Łubieński.

Misja gospodarczo-polityczna do Belgji

Warszawa, 26. 9. (AW) Dnia 8 października wyjeżdża do Belgji misja gospodarczo-polityczna. Na czele misji stanie prawdopodobnie minister Kwiatkowski, a skład delegacji stanowić będą naczelny dyrektor Państwowego Instytutu eksportowego, wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz naczelnicy departamentów ministerstwa przemysłu i handlu. Misja będzie miała na celu zapoznanie się z życiem gospodarczem tego kraju.

Wyrok sądu polubownego w sprawie teatrów lwowskich

Lwów, 26. 9. (AW) Sąd polubowny ogłosił dziś wyrok w sprawie sporu między gminą a dzierżawcami teatrów. Kontrakt uznano za rozwiązany. Pretensje gminy do dzierżawców i naodwrót prawie się wyrównują. Gmina ma zapłacić należytość wyroku. Gmina nie jest obowiązana do przyjęcia dotychczasowych kontraktów dzierżawców z personalem. Lwowski oddział Z. A. S. P. ogłosił dziś komunikat, iż na czas przejściowy 4—6 tygodni pracownicy podjęli się prowadzenia teatrów. Komunikat wyraża nadzieję, że miasto po tak ciężkich doświadczeniach z dzierżawcami zdecyduje się ostatecznie na prowadzenie teatrów we własnym zarządzie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

SPRAWA DRA KORKESA

Do sądu okręgowego w Krakowie nadeszło wczoraj z Ministerstwa Sprawiedliwości we Wiedniu piserane żądanie wydania aresztowanego tu Dra Korkesa władzom austrjackim, gdyż we Wiedniu toczą się przeciwko niemu dochodzenia o oszustwa czekowe. Pismo to stoi w związku z wdrożonem już poprzednio przez władze austrjackie telegraficznie postępowaniem ekstradycyjnem. O wydaniu Dra Korkesa władzom austrjackim zadecyduje Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie po ukończeniu jego procesu krakowskiego.

NA CZASIE.

Norma procentowa -- bez ulg kolejowych

W redakcji naszej zgłosił się wczoraj akademik żydowski z Krakowa z prośbą o poradę. Chodzi o rzecz następującą: W roku ubiegłym ów młody człowiek, po złożeniu egzaminu dojrzałości, pragnął studjować medycynę. Ponieważ z wiadomych, aż nadto dobrze wiadomych powodów nie mógł tego zamierzenia wprowadzić w czyn na Uniwersytecie Jagiellońskim, przeto wyjechał do Francji, do Rouen, a władze nasze „poparły" go w maksymalnych ramach w swej życzliwości, a mianowicie przez — udzielenie paszportu ulgowego. W ten sposób akademik nasz ukończył pierwszy rok studjów medycyny w Rouen, poczem przyjechał na wakacje do Krakowa, a teraz pragnie, rzecz jasna, wrócić do Rouen, gdzie zresztą 15 października ma złożyć egzamin. Aż dotąd byłoby wszysko w t. zw. porządku. Ale oto zawiał jakiś nowy duch w ministerstwie oświaty, które odmówiło naszemu akademikowi, — jak zresztą wielu innym jego towarzyszom niedoli — ulgi kolejowej. Za dwa tygodnie egzamin, akademik nasz nie ma pieniedzy na pełny paszport — i w tej rozpaczliwej sytuacji pyta się nas, co ma zrobić.

W granej teraz w Krakowie sztuce Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza" pada takie zdanie: „Jeśli nie masz pieniędzy, to idź na urzędnika!" Żydowi nawet takiej ironicznej „rady" dać nie można. Do urzędu go nie przyjmą, — nie chcą bowiem, ażeby był wiecznym dziadem, — a na lekarza nie wolno mu się wykształcić nawet zagranicą, bo mógłby, uchowaj Boże, przez filtr nostryfikacji dostać się jeszcze do Polski, a w Polsce nie potrzeba za dużo lekarzy. W ten sposób pozostaje dla akademika żydowskiego tylko jedna rada: Postaraj się o sto dolarów i załóż jeszcze jeden sklepik z cukierkami i wodą sodową. Za trzy miesiące wprawdzie zbankrutujesz, ale przez cały kwartał będziesz mógł żyć ze swego „kapitału".

Wiemy bardzo dobrze, że rozmaitych skandali jest u nas dużo, ale skandal z normą procentową bez ulg kolejowych jest poprostu tak nieprawdopodobny że powinien wreszcie znaleźć jakieś większe echo w opinji publicznej. Nie dopuszczać na uniwersytety — to już rzecz sama dla siebie straszna i skandaliczna. Ale nie udzielać nawet ulg kolejowych tym, którzy idą na poniewierkę uniwersytecką zagranicę, — to już doprawdy nie do uwierzenia!

(b).

Z SALI SĄDOWEJ.

7 uwolnionych, 2 zasądzonych w wielkim procesie

o zdradę główną i szpiegostwo w Krakowie

Całonocna tajna rozprawa przed sądem przysięgłych

Podjęta w poniedziałek po tygodniowej przerwie przed trybunałem przysięgłych w sądzie krakowskim rozprawa tajna o zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwa, zakończyła się we czwartek nad ranem. Ze względu na to, że sędziowie przysięgli nalegali na szybkie zakończenie sprawy, prowadzona była rozprawa we środę z dwugodzinną przerwą obiadową przez cały dzień i noc. Wywody końcowe, które rozpoczęły się o godz. 5-tej popołudniu przemówieniem prokuratora dra **Hubla**, przeciągnęły się do godz. 3-ciej rano. Kolejno przemawiali obrońcy adw. dr. **Arnold**, dr. **Bader**, adw. dr. **Bross**, adw. dr. **Feldblum**, adw. dr. **Kleinberger** i adw. dr. **Woźniakowski**. Po resume przewodniczącego sso. Krausa przysięgli odbyli krótką naradę, rezultatem której był następujący werdykt: **zbrodnia zdrady głównej**: Holzer Leon 4 tak 8 nie, Deutscherówna Rebeka vel Eugenja 6 tak 6 nie, Mühlrad Feiwel 8 tak 4 nie, Ettinger Natan 3 tak 9 nie, Ettinger Fischel 2 tak 10 nie, Kempler Ernestyna 4 tak 8 nie, Wolfgang Lea 9 tak 3 nie, Waller v. Schmid Brana vel Bronia 2 tak 10 nie, Jasiński Antoni 1 tak 11 nie.

Zbrodnia szpiegostwa: Holzer i Deutscherówna po 3 tak 9 nie, Mühlrad 4 tak 8 nie.

Na mocy tego werdyktu trybunał ogłosił o godz 5-tej rano wyrok, **skazujący za zdradę główną Mühlrada Feiwla na 1 i pół roku i Wolfgang Leę na 1 rok ciężkiego więzienia**, z wliczeniem 7-miesięcznego aresztu śledczego. **Pozostałych 7 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary** i zarządził ich wypuszczenie na wolność.

CZERWONY SZTANDAR KOMUNISTYCZNY W 20 P. P.

Przed sądem wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko szeregowcowi 20 p.p. Kalmyszowi Łowczemu, pochodzącemu z Miechowa, oskarżonemu o to, że w nocy z 18 na 19 stycznia br. w koszarach 20 pp. w Krakowie zawiesił przed budynkiem 2 Baonu, czerwony sztandar komunistyczny z napisem „precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego, niech żyje polska republika rad K. P. P. — Z. M. K.", a zatem dążył do zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski, co stanowi zbrodnię zdrady stanu.

Według aktu oskarżenia nocy krytycznej wyszedł oskarżony ze sali żołnierskiej około godz. 3-ciej nad ranem, okryty płaszczem, pod którym miał schowany czerwony sztandar komunistyczny, a wrócił dopiero około godz. 4-tej.

Ponadto powołuje się oskarżenie na zeznanie świadka Henryka Steinbergera, który podał, że oskarżony na wiosnę roku 1928 na plantach koło Wawelu przebywał w towarzystwie znanych komunistów. Również relacje policji powiatu miechowskiego stwierdzały, iż oskarżony należał przed wstąpieniem do wojska do związków robotniczych i że był nawet oddany pod sąd za podburzanie robotników do strajku.

Wkońcu stwierdza oskarżenie, że tejsamej nocy, o takich samych rozmiarach i z tego samego materjału wywieszono sztandary komunistyczne na Rynku Podgórskim, ponadto w nocy 28 stycznia br. na przewodach telefonicznych w Borku Fałęckim zaś w nocy 24 stycznia na drzewach przed parkiem Dra Jordana tak, iż wszystkie te czyny pozostają z sobą w łączności i wykazują pozostawanie oskarżonego w kontakcie ze związkiem młodzieży komunistycznej.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie poczuwał; przesłuchano cały szereg świadków tak z pośród kolegów oskarżonego, jakoteż z pośród urzędników policji krakowskiej i miechowskiej, poczem znawcy wojskowi wydali niekorzystne dla oskarżonego orzeczenie, twierdząc, że oddziaływał on destrukcyjnie na kolegów pod względem moralnym i wskazując na jego liczne kary dyscyplinarne.

Trybunał pod przewodnictwem majora k. s. Dra Żebrackiego po wygłoszeniu oskarżenia przez prok. maj. Dra Nuckowskiego oraz obronie adw. Dra Schoenwettera **wydał wyrok uwalniający oskarżone go od winy i kary.**

Od wyroku tego zgłosił prokurator zażalenie nieważności, a Sąd na wniosek obrony uchylił dotychczasowy areszt nad oskarżonym.

Rząd angielski godzi się na podjęcie

stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R.

Londyn, 25. 9. PAT. Krążą pogłoski, że gabinet angielski, jakoby zdecydował się ograniczyć swoje pretensje materjalne wobec sowietów wyłącznie do prywatnych pretensyj obywateli brytyjskich, poszkodowanych przez rewolucję bolszewicką. Rząd brytyjski zdecydowany jest rzekomo zrezygnować z tzw. długów carskich. Co do sprawy propagandy, to strona brytyjska nie przywiązuje jakoby jeszcze dziś do tej kwestji wielkiej wagi. O ile Dowgalewski zgodzi się na formułę gwarancyjna rzeczowego rozpatrzenia prywatnych pretensyj obywateli brytyjskich i na jakąkolwiek ogólną formułę w sprawie propagandy **rząd brytyjski zgodzić się ma na wznowienie stosunków dyplomatycznych.** To stanowisko rządu brytyjskiego zostało podobno przez Hendersona zakomunikowane Dowgalewskiemu, który zasłonił się ograniczonemi pełnomocnictwami i odpowiedział, że zwróci się o nowe instrukcje do Moskwy. Następna rozmowa między Hendersonem a Dowgalewskim odbędzie się wobec tego prawdopodobnie w piątek po otrzymaniu przez Dowgalewskiego instrukcji od Narkomindieła.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 26. 9. 1929. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Akcje przemysłowe Firley 49.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie w dalszym ciągu minimalne przy utrzymującym się nastroju ospałym. Do transakcyj doszło jedynie Firleyem przy nieco większych obrotach po kursie ustalonym. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna nieco słabiej w płaceniu 119.25 bez obrotów.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Gazy wschodnie 20, Gazy zachodnie 0.25 i Cegielskiego 37.50 (słabiej). Obroty małe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zapotrzebowanie dla dolara gotówkowego silniejsze przy nastroju mocniejszym. Obroty większe. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.89—8.90 Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i jedna czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Natowanie Banku Polskiego niezmienione.

Giełda warszawska

Warszawa, 26. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 169, 170, Bank Zachodni 7 0i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Spiess 135, Cegielski 38, Lilpop 28 i pół, Modrzejów 20 i pół, 21 i pół, 21, Ostrowiec 84 i pół, Starachowice 25, 24 i pół, Zieleniewski 80, Haberbusch 230. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 11? i trzy czw., 118 i pół, 5-proc poż. dolarowa 61, 5-proc. poż. konwersyjna 49 i trzy czw, 7-proc. poż. stabilizacyjna 88, 10-proc. poż. kolejowa 102.50 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Londyn 43.30, 43.41, 43.19, Paryż 34.94, 34.93, 35.02, 34.84, Praga 26.41 i pół, 26.41 i jedna czw., 26.47 i pół, 26.35, Szwajcarja 172.02, 172, 172 172.43, 171.57, Wiedeń 125.41, 125.72, 125.10, Marka niem. 212.63.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 26. 9 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.15—169.65, Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.45 i trzy czw. do 34.55 i trzy czw., Nowy Jork 709.75—712.25, Oslo 189.20—189.80, Paryż 27.83—27.93, Praga 21.02—21.10, Warszawa 79.55 i pół do 79.83 i pół, Zurych 136.91 i pół do 137.41 i pół, Amerykańskie 710.25—714.25, Niemieckie 168.90—169.50, Francuskie 27.75—27.91, Włoskie 37.17—37.33, Szwajcarskie 136.90—137.70, Czeskie 21 i trzy czw. do 21.12 i trzy czw.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.956, Kompas 14.30, Północna 1066, Zieleniewski 65.50, Fanto 4, Karpaty 5.24, Galicja 35.

—o—

„NAWOZY SZTUCZNE". Pod tym tytułem rozpoczął wychodzić w Warszawie (ul. Widok 3 m. 10) nowy fachowy miesięcznik, pod redakcją inż. dra B. Kuryłowicza i inż. Leona Roniewicz. Pierwszy numer o 38 stronach wielkiego formatu, prezentuje się bardzo okazale i wartościowo. Prenumerata półroczna zł, roczna 12 zł.

ZEBRALI DLA SWYCH „BRACI — ARABÓW" JEDEN FUNT SZTERL. Arabowie damasceńscy, którzy w czasie rozruchów palestyńskich demonstrowali swą solidarność z Arabami palestyńskimi, zebrali dotychczas na rzecz funduszu pomocy dla arabskich ofiar rozruchów... jeden funt szterlingów.

„PRECZ Z NUMERUS CLAUSUS". W artykule wstępnym „Pester Lloyd" p. t. „Precz z Numerus Clausus" pismo domaga się zniesienia tej ustawy, krzywdzącej Żydów a wyrządzającej wielkie szkody prestige'owi Węgier zagranicą.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Dzikuska" (M. Malicka i Z. Sawan).
CORSO: „Zahia córka Szeika".
SZTUKA: „Miłość Kozaka".
NOWOŚCI: „Dzikuska" (M Malicka i Z Sawan)
UCIECHA: „Zemsta hr Monte Christo".
WARSZAWA: „Śmiertelna krzywda".

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana